Nr. 194. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Poniedziałek 16 Sierpnia 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty), upraszą się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowicz) ul. Szczepańska 4; — Biuro dzienników Maryana Kaposycy ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchmana, ul. Karola Ludwika ..; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), L. Wollzeile 1 — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje **Administracya „Nowej Reformy"** za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9 — od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Anglja i Francja

Kraków, 15 sierpnia.

Już podczas rokowań pokojowych w Paryżu objawiały się różnice interesów i zapatrywań między Francją a Anglją. Później wystąpiły one wyraźnie z okazji rozmaitych wypadków w Małej Azji, gdzie z powodu różnicy zdań przy podziale łupów tureckich nie ukrywano już wzajemnej niechęci. Najwyraźniej jednak ta rozbieżność między sojusznikami wystąpiła na jaw na tle ich stosunku do problemu rosyjskiego i do bolszewików, kiedy Anglja w marcu b. r. wyłamała się nagle z obowiązującej do tego czasu reguły zwalczania i nieuznawania rządu bolszewickiego, jako uzurpatorskiego, ogłosiła zniesienie blokady czerwonej Rosji i oświadczyła, że odtąd nie finansuje już żadnego kontrrewolucyjnego, antibolszewickiego przedsiębiorstwa polityczno-militarnego w Rosji.

Wszyscy mamy jeszcze w pamięci to głębokie wrażenie, które ta nagła decyzja Lloyda Georgea wywarła w całym świecie, szczególniej zaś tę głęboką decepcję, której we Francji nie próbowano nawet ukrywać. I jakkolwiek Lloyd George zdołał postawić na swojem i nawet rozpocząć rokowania handlowe z bolszewikami, zmuszając Francję do pozornego pogodzenia się z tą polityką, to jednak rząd francuski nie omijał żadnej sposobności do zaznaczenia, że jest w tem wszystkiem tylko stroną bierną, nie czynną, że zajmuje stanowisko tylko obserwacyjne i wyczekujące, że bynajmniej ostatniego słowa nie wypowiedział jeszcze. — Było widocznem, że sprzeczność dążeń w sprawach rosyjskich między Anglją i Francją istnieje stale w takich granicach, w jakich jest to tylko możliwem przy równoczesnem zachowaniu instrumentu wzajemnego sojuszu przy koniecznej sprawności i sile.

Skąd ta sprzeczność wynikła?

Oto stąd, że punkty widzenia, z których Francja i Anglja oceniają niebezpieczeństwo, niewygody i szkody bolszewizmu, są zupełnie odmienne. Dla Anglji niebezpieczeństwo bolszewizmu leży przedewszystkiem w Azji. Tam, w świecie mahometańskim, na pograniczu Indyj, w Persji, Afganistanie i Azji Centralnej propaganda bolszewicka, prowadzona z wielką energją, zaczęła wyrastać na siłe, wobec której Anglja, drżąca zawsze o Indje, obojętną nie mogła pozostać. Kiedy więc kolejno skończyły się całkowitem fjaskiem trzy próby obalenia rządu bolszewickiego przez tworzone w tym celu i ogromnemi środkami wspierane trzy rządy i armje rosyjsko-narodowe, Anglja dała za wygraną, porzuciła myśl złamania bolszewików siłą i zastosowała politykę, mającą na celu zdrenowanie ich energji w inną stronę, odwrócenie jej od problemów azjatyckich w ogólności, a od Indyj w szczególności. Takiej zmianie metody przez politykę angielską nie stały na przeszkodzie żadne szczególniej wielkie interesy finansowe. Sprzyjało zaś jej wyraźne stanowisko potężnej angielskiej partji robotniczej, która, nie dzieląc wprawdzie ideałów bolszewickich, niemniej z największą niechęcią spoglądała i spogląda na wszelką czynną pomoc, niesioną przez rząd angielski nieprzyjaciołom bolszewików.

Niemal wręcz przeciwnie przedstawia się francuski punkt widzenia na sprawę bolszewicką. Przedewszystkiem niebezpieczeństwa, któremi bolszewizm grozi stosunkom środkowo-azjatyckim i indyjskim, nie są dla Francji groźne, ponieważ nie posiada ona na tych obszarach ani kolonij swoich, ani też ognisk zbyt wielkich interesów. Natomiast utrwalenie się bolszewizmu w Europie rozumiane jest przez Francję, jako największe niebezpieczeństwo dla systemu europejskiego, który zbudowała sobie Francja dla obrony przed oczekiwanym rewanżem niemieckim. Do tych względów zasadniczych przychodzi jeszcze wzgląd na finanse Francji, zagrożone od strony bolszewików utratą około czterdziestu miljardów franków, pożyczonych przez Francję rządowi carskiemu. Strata taka, zawsze niezmiernie ciężka i groźna, byłaby w obecnem położeniu finansowem Francji, zupełnie nieobliczalną w następstwa. Do tej pory następstw tych unika się, podtrzymując nadzieję, że pieniądze przecież jeszcze nie przepadły i płacąc procenty od pożyczek z własnej kieszeni. Ale kiedyby ostatecznie uznano rząd bolszewicki za prawowity, to wtedy potrzebaby powiedzieć sobie, że pożyczki te definitywnie przepadły, a wówczas wrażenie tego faktu byłoby w rzeszy kapitalistów i rentierów francuskich wysoce niebezpiecznem i ryzykownem już nietylko dla danego rządu, ale nawet dla formy rządu.

Z drugiej strony Francja współczesna, opierająca się, jak okazały ostatnie wybory, przedewszystkiem na wzbogaconym na wojnie, więc zadowolonym chłopie, jest dzisiaj jedynem państwem, którego rząd może, jak dotąd przynajmniej, śmiało i konsekwentnie opierać się skrajnie radykalnym prądom w zakresie polityki socjalnej.

Tak więc podczas gdy dla Anglji niebezpieczeństwo bolszewickie istnieje przedewszystkiem w Azji, to dla Francji istnieje ono głównie w Europie, gdy Anglja, dążąc do zmniejszenia niebezpieczeństwa azjatyckiego, szuka formy porozumienia z rządem bolszewickim i związania go traktatami, choćiażby za cenę uznania go i oddania mu całego imperjum w Europie, to dla Francji korzystnym jest raczej obecny stan »ex lex« w stosunku do Rosji, ponieważ wprawdzie nie przynosi on bezpośrednich korzyści, ale też nie wyklucza tych nadziei na przyszłość.

Ta zasadnicza różnica interesów i dążeń Francji i Anglji wobec bolszewizmu, wyraźna zawsze, wystąpiła na jaw teraz z tak wielką jaskrawością, że opinja publiczna świata politycznego nie bez uzasadnienia zadała sobie pytanie: czyżby koniec sojuszu francusko-angielskiego?

Z okazji wojny polsko-rosyjskiej i dotychczasowego jej dla nas przebiegu, Lloyd George postanowił zakończyć sprawę stosunku do bolszewickiej Rosji, oczywiście na płaszczyźnie interesów angielskich. Preponderancja tych interesów była tak wyraźna w ciągu ostatnich trzech tygodni znanych działań mediacyjnych gabinetu angielskiego, że istotnie trudno było sobie wytłumaczyć milczenie Francji, wobec tych wszystkich eksperymentów. Wreszcie, kiedy sprawa doszła do szczytu, kiedy Lloyd George interesy Polski rzucił pod nogi zaproszonym do parlamentu przedstawicielom czerwonej Rosji, Francja, która tymczasem widocznie szukała w tej materji drutu z Waszyngtonem, wystąpiła z nagłą ofensywą w postaci uznania Wrangla, walczącego na Krymie, za regularny rząd rosyjski. Jako świetny sekundant stanął przy Paryżu w tej materji Waszyngton, który w nocie do rządu rzymskiego wyłuszczył swoje zapatrywania na nawiązywanie stosunków z rządem bolszewickim, pozbawionym »czci i wiary«.

Rzecz cała przyszła nagle, jak grom z jasnego nieba. Nie ulega jednak wątpliwości, że była już od dłuższego czasu przygotowywana, jako kontrmina dla polityki angielskiej. — W Izbie gmin wywołała ona konsternację. Sam Lloyd George nie wahał się oświadczyć, że jest »zdumiony i przerażony«. Czy mówił prawdę, czy też przesadzał nieco, tego odgadnąć nie można. To jednak nie ulega wątpliwości, że stosunek sojuszowy Francji i Anglji, więc też istnienie całej ententy, weszło w stadjum przesilenia, i to bardzo poważnego.

Narzuca się pytanie, jakie skutki może mieć całe to przesilenie dla rozwoju naszego stosunku do Rosji i dla naszej wojny i pokoju na wschodzie? Pytanie to wymaga bardzo obszernych studjów, dokładnej znajomości aktualnego stanu rzeczy, przynajmniej w trzech lub czterech gabinetach. Kierownictwo naszej polityki zagranicznej zdałoby niewątpliwie jeden z trudniejszych egzaminów, gdyby umiało wyrobić sobie jasny a samodzielny sąd o tych sprawach i gdyby według tego sądu potrafiło nakreślić linję swego postępowania.

Skutki tego przesilenia dla sprawy polskiej mogą być bardzo rozmaite. W tej chwili niema jednak jeszcze żadnych danych do sądzenia, które z teoretycznie możliwych skutków okażą się praktycznie istniejącemi. Djalektyka tej bardzo zawikładnej sytuacji wskazuje całe szeregi konsekwencyj bardzo dalekich i śmiałych, które w tem przesileniu mogą wziąć swój początek. Ale właśnie wobec takiego nadmiaru możliwości wskazana jest cierpliwość i ostrożność. W ramach ogólnych interesów, znanych i względnie stałych, obrazy poszczególnych sytuacyj zmieniają się, jak w kalejdoskopie. — W obecnych bowiem przewrotowych czasach, polityki gabinetowe pracują nie, jak dawniej, spokojnie i metodycznie, ale nagłemi improwizacjami, wizjami, erupcjami i t. p. środkami, których klasyczna sztuka polityczna dotąd unikała. W tych warunkach rządza przemożnie indywidualne impresje. One wywołują efekty, których trwałość stoi zawsze prawie w odwrotnym stosunku do ich chwilowej siły.

Niewyjaśniona sytuacja wszechświatowa.

Wszystko zależy od rezultatów w Mińsku.

Nota amerykańska w sprawie polskiej

Paryż, 14 sierpnia (Havas). „Temps" donosi z Waszyngtonu, że **nota amerykańska w sprawie polskiej**, jest wiernem odbiciem opinji amerykańskiej i podkreśla wyraźnie **niewzruszone stanowisko rządu amerykańskiego w sprawie niepodległości Polski i nieuznawania ustroju** bolszewickiego.

Paryż, 15 sierpnia. (PAT). Havas donosi: **Amerykański charge d'affaires odbył dzisiaj dłuższą konferencję z sekretarzem jeneralnym ministerstwa spraw zagranicznych.**

Ameryka konfiskuje djamenty rosyjskie.

Koenigswusterhausen, 15 sierpnia (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że **amerykańskie władze celne zasekwestrowały pakiet, pochodzący z Rosji, pod adresem: „Towarzyszowi Martensowi".** Martens jest domniemanym posłem Rosji Sowieckiej w Stanach Zjednoczonych. Pakiet zawierał **ponad sto djamentów**, które pochodzą prawdopodobnie z dawnej carskiej korony.

Poseł polski z Waszyngtonu ma udać się do Polski.

Koenigswusterhausen, 15 sierpnia (PAT). Tamtejsza stacja iskrowa rozsyła następujące doniesienia z Londynu: Według relacji z Waszyngtonu **poseł polski w Ameryce otrzymał polecenie udać się do Polski.** Będzie mu towarzyszył Warren Robbins, **fachowiec dla spraw wschodnich**, który obejmie stanowisko radcy legacyjnego.

Nota Francji do Ameryki w sprawie polsko-rosyjskiej.

Wiedeń, 14 sierpnia (PAT). Donoszą z Paryża: Prezydent ministrów Millerand przesłał telegraficznie francuskiemu przedstawicielowi w Waszyngtonie **następującą** notę celem wręczenia departamentowi stanu:

Z zadowoleniem stwierdzam, że rząd Rzeczypospolitej **zgadza się zupełnie z rządem Unji na punkcie zasad, wyrażonych też w niniejszem piśmie. Rząd rzeczypospolitej zupełnie tak samo, jak Rząd Związkowy, sądzi o obecnej władzy w Rosji. Rząd Związkowy sądzi, że jest niemożliwem uznać obecnych władców Rosji,** jako rząd, z którymby można utrzymywać zwykłe stosunki zaprzyjaźnione. Nie można **utrzymywać** wcale **urzędowych** stosunków z **rządem, który zdecydowany jest konspirować** przeciw naszym urządzeniom, którego dyplomaci podżegaliby do buntu, a którego **przywódcy głoszą, że traktaty będą podpisane, ale w tym zamiarze, aby ich nie dochować.**

Najzupełniej zgodnie z rządem Unji wierzy rząd francuski w konieczność niezawisłości państwa polskiego, a naród francuski — podobnie, jak amerykański — pragnie gorąco utrzymania niepodległości politycznej i **nietykalności terytorjalnej Polski.** Dlatego też w Paryżu i w Waszyngtonie panuje zgodna opinja, że należy **poprzeć wszystkie wysiłki, któreby doprowadziły do rozejmu między Polską a Rosją,** przyczem **jednakże unikać należy tego, aby charakter rokowań nie był uznaniem rządu bolszewickiego i rozkawałkowania Polski.**

Rząd Unji, będąc wyrazem uczuć narodu amerykańskiego, pragnie **dopomódz narodowi rosyjskiemu na drodze ku przyszłości, w którą Stany Zjednoczone niezłomnie wierzą. Rząd republiki francuskiej przyłącza się w całej pełni do tego oświadczenia** i nigdy nie wahał się w popieraniu zasad, sformowanych tak jasno przez rząd Stanów Zjednoczonych. Toteż jest on zdecydowany uznać tylko wtedy warunki rozejmu, zaofiarowane Polsce, o ile one będą odpowiadały tym zasadom **i w tym też duchu uznał rząd francuski po głębokiej rozwadze faktycznie rząd rosyjski, który oświadczył gotowość przyjęcia tych samych zasad.**

Proszę pana poinformować rząd Stanów Zjednoczonych o tem, jak jego oświadczenie przyjął rząd francuski. Rząd francuski jest szczęśliwy, że może stwierdzić **zgodność uczuć narodu amerykańskiego i francuskiego,** gdy idzie o przyszłość cywilizacji.

Podpisany: **Millerand.**

Wątpliwości angielskie co do warunków sowieckich.

Wiedeń, 15 sierpnia. (PAT). Londyński korespondent »Petit Parisien« dowiaduje się z poinformowanych kół, że **rząd angielski**, który przed dwoma dniami radził Polsce przyjąć w całości warunki rozejmowe sowietów, oświadczył **obecnie** po wysłuchaniu rzeczoznawców, **że warunek bolszewicki o swobodnem rozporządzeniu linją kolejową Wołkowysk-Grajewo, która to linja jest częścią linji Moskwa-Królewiec, nie jest możliwy do przyjęcia.** Gdyby linja ta dostała się pod kontrolę bolszewików, wtedy Moskwa w porozumieniu z Berlinem zamieniłaby ją na rosyjsko-niemiecką linje strategiczną, która zagrażałaby wszelkiemu połączeniu między Polską a koalicją.

Horsea, 15 sierpnia. (PAT). W angielskich zapatrywaniach na projekt konferencji londyńskiej nie nastąpiła żadna zmiana. **Lloyd George trwa na swem dotychczasowem stanowisku, tem bardziej, że potwierdza się, iż bolszewicy zaprowadzają w zajętych częściach kraju polskiego system sowiecki.**

Wiedeń, 15 sierpnia (PAT). Donoszą z Londynu:

Odnośnie do zarzutu prasy francuskiej, że Lloyd George doradzał rządowi polskiemu przyjęcie warunków pokojowych, bez poprzedniego uwiadomienia o tem Francji, stwierdzają, **ze strony urzędowej**, że Lloyd George w izbie gmin powiedział, że **rządowi polskiemu zostały zakomunikowane tylko ogólne wrażenie warunków pokojowych.** Zawiadomienie to nastąpiło w wyrażeniach ogólnych i **ani Polska ani Francja nie była przez to związaną, ani zobowiązaną w jakikolwiek sposób co do swej przyszłej polityki.**

Wiedeń, 15 sierpnia (PAT). Donoszą z Londynu: „Daily News" donosi: »Wobec głosów prasy angielskiej i francuskiej może nabrać znaczenia stwierdzenie, że **na ostatniej konferencji między Lloydem George'm a Millerandem wyraźnie postanowiono nie podejmować żadnej nieprzyjacielskiej akcji przeciw rządowi sowieckiemu, zanim nie będzie znany rezultat rokowań w Mińsku.** Twierdzenie prasy francuskiej, że krok Milleranda jest usprawiedliwiony ostatniem oświadczeniem George'a pod adresem Polski, aby przyjęła warunki, jest **błędne. Faktem jest tylko tyle, że Lloyd George dowiedział się od Kamieniewa o warunkach Rosji sowieckiej,** a ponieważ dnia następnego miała się odbyć konferencja w Mińsku, przeto zakomunikował natychmiast ze wskazanym pośpiechem warunki wspomniane rządowi polskiemu. Przytem uznał on za potrzebne **udzielenia kilku wskazówek,** lecz wskazówki te były **tylko własną opinją Lloyda George'a.** Wyraził on sąd, że jeżeli warunki te zostaną zaofiarowane uczciwie i szczerze, jeżeli nie wyłoni się coś groźnego i niebezpiecznego i jeżeli nie będą dodane żadne inne warunki o niebezpiecznej treści, wówczas Polska musi to zrozumieć i przyjąć do wiadomości, że **opinja publiczna Wielkiej Brytanji nie zmierza w tym kierunku, aby wywalczać dla Polski lepsze warunki.**

Odezwa angielskich związków robotniczych.

Wiedeń, 15 sierpnia. (PAT). Donoszą z Londynu, że **konferencja związków robotniczych** uchwaliła wysłać odezwę robotników angielskich do Paryża, aby **poprzeć francuski ruch robotniczy**, mianowicie przez uniknięcie nieporozumień między partjami robotniczemi obu tych krajów. Druga rezolucja, uchwalona na konferencji, opiewa, że **Wielka Brytanja nie powinna się w żaden sposób dać wciągnąć w wojnę między Francją a Rosją.**

Spisek na Lloyda Georgea.

Wiedeń, 14 sierpnia (PAT). Donoszą z Londynu, iż ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało wiadomość o wykryciu **spisku na życie Lloyd George'a.** Wydano szereg zarządzeń dla bezpieczeństwa prezydenta ministrów. — Dzienniki podają, że **prawdopodobnie nie pojedzie on na kontynent.**

„Nic nie zniweczy jedności anglo-francuskiej".

Wiedeń, 15 sierpnia (PAT). Donoszą z Londynu: Na śniadaniu, wydanem przez polityków koalicyjnych na cześć Lloyda George'a, wygłosił **Lloyd George mowę, w której oświadczył, że wierzy w to, iż nic nie zniweczy jedności między Anglją a Francją.** Jeżeli idzie o przywrócenie pokoju, to pierwszym obowiązkiem naszym...

BOLSZEWIZM

(Ciąg dalszy).

Nowi władcy w 24 godzin po zbrojnem opanowaniu ówczesnej stolicy, ogłosili dwa rozporządzenia. W jednem zapowiadali natychmiastowe zawarcie pokoju. Upłynęło od tej chwili lat niespełna trzy. Dotąd nie ziścili obietnicy. Nie urzeczywistnili znacznej części zamierzeń, zawartych w „dekrecie o ziemi", telegraficznie rozesłanym z Piotrogrodu 26 października (wedle kalendarza rosyjskiego) 1917 roku, podpisanym przez Włodzimierza Uljanow-Lenina, przewodniczącego Rady komisarzy ludowych. Dekret ziemi składa się z dwóch części. Pierwsza obejmuje kilka krótkich obowiązujących postanowień. Początkowe zdania drugiej opiewają: „Pytanie co do ziemi w całej jego rozciągłości może rozstrzygnąć tylko powszechne, ludowe zgromadzenie ustawodawcze. Najsprawiedliwsze rozwiązanie kwestji rolnej winno być następujące:... poczem dekret wylicza szereg nieobowiązujących propozycyj, które widocznie rada komisarzy ludowych zamierzała przedłożyć zgromadzeniu ustawodawczemu. Dekret w części pierwszej znosi natychmiast bez wszelkiego wykupu własność ziemi dworską, przekazuje majątki koronne, rodziny carskiej, kościelne, cerkiewne w zawiadywanie gminnych komitetów rolnych i powiatowych rad deputowanych włościańskich", nakazuje tymże organom przeprowadzenie „rewolucyjnego zabezpieczenia majętności, należących od tej chwili do całego narodu" i grozi surowemi karami, które wymierzać będzie sąd rewolucyjny w razie ich uszkodzenia.

Jest na pierwszy rzut oka widoczne, że twórcy dekretu wiedzieli, co chcieli zniszczyć, ale wątpliwości nasuwało im zagadnienie, komu powierzyć ziemię, odebraną właścicielom obszarów dworskich? Oddają w ręce komitetów rolnych tymczasowy zarząd i obiecują wytoczyć sprawę przed forum zgromadzenia ustawodawczego. Ale chłopi nie czekali. Dziki, niezorganizowany zabór gruntów pańskich przez włościan rozpoczął się już tu i ówdzie przed kilku miesiącami, w chwili zapoczątkowania narad nad warunkiem rozdania gruntów włościanom. Dekret o ziemi dał hasło do powszechnego, pospiesznego zaboru, przyczem niejednokrotnie tłum niszczył inwentarz żywy i martwy, a nawet zabudowania dworskie. — Groźba kar nie została wykonaną. Ziemię zabrali przeważnie zamożniejsi i włościanie, bo oni rozporządzali narzędziami i sprzężajem, potrzebnym do jej obrobienia. Zamysły reformatorów, którzy chcieli ziemią obdzielić przedewszystkiem bezrolnych i małorolnych, spaliły na panewce. Brakło siły do ich urzeczywistnienia. Nowy podział ziemi miał usunąć różnicę między biedniejszą i zamożniejszą bracią włościańską. Doprowadził w wielu miejscach do wojny domowej, z której zamożniejsi zazwyczaj wyszli zwycięsko. Zapewne doprowadził do zwiększenia różnic ekonomicznych wśród chłopów.

Stał się nie tryumfem, ale klęską komunizmu, tem dotkliwszą, że chodzi o jego ewentualne zastosowanie w gospodarce rolnej, zatrudniającej cztery piąte ogółu ludności rosyjskiej.

Część druga dekretu o ziemi, wyliczająca ówczesne zamierzenia bolszewików na przyszłość, głosi potrzebę zniesienia całej prywatnej własności raz na zawsze, ale nie bez zastrzeżeń. Ostatnie zdanie dekretu zawiera doniosłe ograniczenie: „Ziemia włościan-szeregowców i kozaków-szeregowców nie podlega wywłaszczeniu. Lenin dobrze wiedział, że nie można zrażać sobie żołnierzy zapowiadaniem wywłaszczenia. Wprawdzie deklaracja praw ludu pracującego i wyzyskiwanego z lipca 1918 roku, stanowiąca część konstytucji określa jako główny cel sowietów, socjalistyczną organizację społeczeństwa, a w jego wykonaniu znosi całą własność prywatną ziemi, przekazuje ją narodowi, i postanawia wyrównanie zaopatrzenia w ziemię bezrolnych, małorolnych i kmieci, w rzeczywistości jednak nie podjęto żadnych kroków gwoli urzeczywistnienia zamierzeń. Ustawa, znosząca dziedziczenie wyraźnie stwierdza, że nie odnosi się do posiadłości włościańskich. — Ich przekazywanie spadkobiercom jest nadal dopuszczalne, co przecie wyraźnie stwierdza, że stanowią własność prywatną, wobec czego trudno przeczyć dalszemu istnieniu własności prywatnej. Manifest komunistyczny wymienia na pierwszem miejscu reform, mających urzeczywistnić niższą fazę komunizmu, zniesienie prywatnej własności ziemi. Bolszewicy powtarzają pacierz za panią matką, ale czynami ich rządzi jedynie obawa niezrażenia sobie wywłaszczeniami chłopa, nietylko służącego w szeregach, ale poprostu każdego. W praktyce wyjątek stał się zasadą, a zasada wyjątkiem.

Najbardziej ideom komunistycznym odpowiadałoby zagospodarowanie całej ziemi w wielkich kompleksach na rachunek ogółu. Niepodobna znieść odrębnych zagród włościańskich. Niechże przynajmniej większe obszary nie ulegają rozdrobnieniu. Trzeba zapobiec ich parcelacji. Utrzymać je w całości gwoli lepszego wyzyskania. Ale i ten fragment, pierwotnie daleko obszerniejszego programu komunistycznego, tylko w drobnej części wszedł w życie. Przeważna część obszarów dworskich została zabrana przez chłopów. Zabór wywołał stosunkowo najmniej wstrząśnień tam, gdzie obszary były w całości wydzierżawione. Wówczas zazwyczaj poprostu polegał na zaprzestaniu opłacania czynszów. Gdzieindziej doszło do dzikiej parcelacji, choć nie wszędzie. Część majątków przeszła w zawiadywanie sowietów; inne objęły także w całości, spółki dawnej służby folwarcznej lub robotnicy, pozbawieni zarobków w mieście, a czasem bezrolni. Rząd popierał te formy zaboru obszarów dworskich. Niejednokrotnie owe stowarzyszenia wspólnie gospodarujących rolników, tak zwane komuny wiejskie są jedynie pozorem, używanym celem wyłudzenia od rządu wsparć w nasieniach, narzędziach, w gotówce. W rzeczywistości obszar dworski jest podzielony na gospodarstwa indywidualne wbrew założeniu. Nawiasem mówiąc komuny wiejskie, o ile istnieją, są odpowiednikiem ideji raczej syndykalistycznych, niż komunistycznych w rozumieniu bolszewików. Rząd spodziewał się poprawy aprowizacji w mieście dostawami z obszarów dworskich, nierozparcelowanych pomiędzy chłopów. Nadzieje ziściły się chyba tylko w bardzo małej mierze. Także i z tych gospodarstw nie wiele można wydobyć, bo miasto niema czem płacić.

Bolszewicy zamiast uznać, że zanik dostaw ze wsi, jest koniecznym wynikiem niemożności ich zapłacenia, podejrzywali zamożniejszych chłopów o chęć utrącenia tym sposobem komunistycznego porządku rzeczy. Z tej przyczyny, a także pod wpływem chęci odebrania kmieciom części gruntów, nieuprawianych własną pracą, poczęli tworzyć „komitety biednoty" po wsiach, obejmujące małorolnych i bezrolnych w przeciwstawieniu do dawniejszych komitetów rolnych, wybieranych przez całą wieś. — Bolszewicy, jak wiadomo, widzą źródło wszelkiego zła w wojnach między państwami, ale w wojnie domowej, zwanej przez nich walką klas, dopatrują się lekarstwa. „Komitety biednoty" miały stać się zarzewiem wojny domowej na wsi. Cel swój tylko w małej mierze osiągnęły. Przeważnie zamożniejsi chłopi utrzymali swe stanowisko, co zresztą oczywiście jest korzystne dla widoków aprowizacyjnych miast na przyszłość. Bolszewicy późno zauważyli, że rozdrabnianie ziemi w danych warunkach utrudnia wyżywienie ludności miejskiej. Hasłem chłopa rosyjskiego jest od dawna „ziemia i wola". Na ogół biorąc, chłop popiera bolszewików, o ile bezpłatnie odbierają ziemię panom. Zwalcza ich, gdy próbują narzucić im sposób podziału ziemi lub zagospodarowanie na rachunek wspólnoty, gdy próbują zmusić go do dostaw na rzecz miast lub do zapłaty podatku, albowiem to wszystko ogranicza jego wolność „wolę" tak, jak on ją rozumie.

(Dok. nast.) Adam Krzyżanowski.

ako rządu, jest nie wprowadzać narodu w awanturę, nie dającą się niczem usprawiedliwić. Tylko honor narodowy, kwestja samodzielności i wolności mogłyby usprawiedliwić wojnę. W tej dziedzinie nie ma miejsca dla machinacyj partyjno-politycznych. W tym kierunku rządy muszą skupić wszystkie swoje siły. **Bardzo wiele zależy od Anglji.**

Horsea, 15 sierpnia. (PAT). **Między Paryżem a Londynem odbywa się ciągła wymiana not**, usprawiedliwiająca nadzieję, że chwilowe nieporozumienie będzie wkrótce usunięte. Podobno premier angielski i francuski spotkają się z końcem bieżącego tygodnia w Videroux w pobliżu Boulogne sur mer, o ile do tego czasu trudności nie zostaną usunięte.

Koenigswusterhausen, 15 sierpnia. (PAT). Z Londynu donoszą: Lloyd George wystosował do komitetu wykonawczego partji robotniczej pismo, w którem zaznacza, że **widoki pokoju między Rosją a Anglją zależą od pokoju z Polską**. Lloyd George spodziewa się, że angielscy robotnicy uświadomią opinję publiczną rosyjską, iż obstają **przy uczciwych rokowaniach ze strony Rosji z Anglją i Polską.**

Paryż, 15 sierpnia (T. wł.) (Havas). „Temps" donosi, że gdy **Millerand wrócił z konferencji, zastał prośbę rządu południowej Rosji o uznanie go przez Francję, jako rządu faktycznego.** Rada ministrów, która się zebrała o 10 rano, powzięła uchwałę w tym duchu. Dopiero popołudniu nadeszła wiadomość o **angielskim kroku w Warszawie**. Przez ten krok, powzięty bez poprzedniego porozumienia się z Francją, **Lloyd George dał do poznania Polsce, że radzi jej przyjąć bolszewickie warunki i że na wypadek nieprzyjęcia ich przez Polskę ogłosi w sprawie polskiej desinteressement.** Nota wywołała w Warszawie **ogólne oburzenie**, ponieważ istnieje tam jednomyślne zapatrywanie, że warunki bolszewickie, sformowane przez Kamieniewa, faktycznie **anulują niezawisłość Polski.** W dalszym ciągu wywodzi to pismo, że od niejakiego czasu pewne wpływy starają się wciągnąć Francję na konferencję, przy stołach której zasiadłyby także Niemcy i Rosja sowiecka i gdzie starano by się nakłonić ją do rewizji traktatu wersalskiego, utraty koniecznych dla bezpieczeństwa Francji gwarancyj, a tem samem do częściowego, jeżeli nie całkowitego odszkodowania, do którego ma prawo.

Lyon, 15 sierpnia. (PAT). **Nieporozumienie francusko-angielskie** w kwestji uznania południowego rządu jen. Wrangla **słabnie**. Pełnomocnik angielski odbył konferencję z generalnym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych w celu zbadania w jaki najprzyjaźniejszy sposób można usunąć różnice między obydwoma rządami i podjęcia **ścisłej współpracy**.

Z drugiej strony rząd Stanów Zjednoczonych wyraził nadzieję, że Rosja jest w możności utworzyć rząd, któryby odpowiadał woli i aspiracjom jej narodów, w tej nadziei właśnie uznała Francja demokratyczny rząd Rosji południowej. Rząd Stanów Zjednoczonych nie kwapi się uznać obecnych kierowników Rosji. Odpowiedzialni szefowie tego rządu często chlubili się otwarcie, iż podpisali układy z mocarstwami zagranicznemi, jakkolwiek nie mieli wcale zamiaru układów tych wypełniać. Z tego to powodu Millerand zabronił pełnomocnikom francuskim podpisywania traktatu z Kamieniewem i Krassinem.

Koenigswusterhausen, 15 sierpnia. (PAT). Z Londynu podaja następujące głosy prasy pod datą 13 b. m.:

»Evening Standard« oświadcza, że akcja rządu francuskiego wobec Wrangla w razie kontynuowania tej polityki sprowadzi daleko idące zmiany w systemie francusko-angielskiej współpracy, która kierowała europejską polityką przez lat 15.

»Evening News« są zdania, a przekonanie to akceptują półoficjalne koła londyńskie, że to nieszczęsne nieporozumienie zostanie usunięte w ciągu paru dni.

»Star« oświadcza: Po raz pierwszy od sierpnia 1914 roku jesteśmy zmuszeni wyrazić żal i troskę z powodu postępowania rządu francuskiego. **Awanturnicza polityka, mająca na celu akcję przeciwko sowietom, spowodowała całą serję katastrof i niepowodzeń, z których najgorszem jest obecny los Polski.**

»Westminster Gazette« wyraża nadzieję, że znajdzie się mały otwór, przez który **rząd angielski i francuski będzie mógł się wycofać**, unikając katastrofy.

Londyn, 15 sierpnia (PAT). **Napięcie w ogólnej sytuacji politycznej zmniejszyło się w sposób widoczny**, czego dowodem jest wyjazd Lloyda George'a na wieś, skąd powróci w poniedziałek, oraz zamierzony w początkach przyszłego tygodnia wyjazd króla Jerzego do Balmoral. Panuje powszechne przekonanie, że parlament rozpocznie w poniedziałek ferje letnie.

Francja zawiadamia Włochy o uznaniu Wrangla.

Rzym, 15 sierpnia (Havas). **Francuski Charge d'affaires zakomunikował włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych postanowienie rządu francuskiego uznania rządu jenerała Wrangla, oraz zerwania wszelkich stosunków z Krassinem i Kamieniewem.**

Papież radzi Polsce „umiarkowanie"

Paryż, 15 sierpnia (Havas). Z Rzymu donoszą: »Osservatore Romano« podaje ściśle dane o stanowisku, jakie zajmował **papież w stosunku do Polski**. Papież kilkakrotnie zwracał się do niej, doradzając umiarkowanie w jej aspiracjach. Obecna sytuacja napełnia papieża głęboką troską, dlatego wezwał wiernych, aby we wszystkich kościołach modlili się o ocalenie Polski i o powszechne zakończenie wojen w Europie.

Rząd sowiecki grozi nową wojną światową.

Berlin, 14 sierpnia. (PAT). Biuro Wolffa donosi: Wobec uznania rządu jen. Wrangla przez Francję, **rząd sowiecki wystosował do robotników francuskich apel**, w którym stwierdza, że przez uznanie rzeczypospolitej rosyjskiej przez Francję, powstaje możliwość wojny francusko-rosyjskiej.

W chwili, kiedy istnieje nadzieja, że przez sprawiedliwy pokój rosyjsko-polski przywrócony będzie pokój światowy, spowodowała **Francja przez swój czyn zerwanie rokowań między Rosją a Polską.** Oświadczenie rządu francuskiego wywołało w całej Rosji wielkie wzburzenie, gdyż zachodzi **możliwość wybuchu wojny światowej.**

Bolszewizm w Czechach.

Praga, 15 sierpnia. (Tel. wł.). **Wydział wykonawczy czesko-słowackiej partji socjalno-demokratycznej** odbył 11 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem posła Nemca. Na posiedzeniu jawili się także członkowie **prezydjum niemieckiej partji socjalno-demokratycznej** w Czechosłowacji. Na wspólnych naradach uchwalono ogłosić następujące oświadczenie:

»**Rząd** rzeczypospolitej czecho-słowackiej ogłosił **neutralność** w wojnie rosyjsko-polskiej. Przyjmujemy to z zadowoleniem do wiadomości. Podpisane partje są przekonane, że w interesie Europy leży, aby rządy państw zachodnich zawarły nareszcie **szczery pokój z Rosją.** Pozdrawiają socjalistyczne partje ententy i wzywają je, aby i nadal działały w duchu zawarcia pokoju między wschodem i zachodem... **Proletarjat czecho-słowacki i niemiecki proletarjat rewolucyjny stoją sympatjami w tej walce po stronie Rosji sowieckiej.** Robotnicy obu narodów czują się **solidarni z rosyjskim proletarjatem w jego walce** z reakcją kapitalistyczną i są zdecydowani wszelkiemi środkami nie dopuścić do poparcia nieprzyjaciół Rosji sowieckiej. Proletarjat czecho-słowacki nie dopuści, aby jakikolwiek teren republiki czechosłowackiej posłużył za teren wmarszu dla wojsk reakcyjnych, albo do przewiezienia materjału wojennego na walkę z Rosją. Jeżeli sytuacja tego zażąda, zadokumentujemy czynami naszą solidarność z Rosją sowiecką«. Podpisane prezydja obu partyj, czeskiej i niemieckiej.

Prasa węgierska o Polsce.

Budapeszt, 15 sierpnia. (PAT). Węgierskie Biuro koresp. donosi: Węgierska prasa wyraża jednogłośnie **ubolewanie, że koalicja nie przychodzi Polsce z przyrzeczoną pomocą i wyraża największą sympatję dla bohaterskich walk Polaków przeciw bolszewizmowi.** — »Vilag« sądzi, że jeżeliby koalicja była mniej przyrzekała, a więcej »dotrzymała«, to nie byłoby tego wszystkiego, co się obecnie dzieje. — »Az Uisag« potępia ostro nowe stanowisko ententy i konstatuje, że że **aljanci nie rozumieją zasadniczego związku, jaki zachodzi pomiędzy walkami Polaków a losem całej Europy.** — Dla nas — pisze dziennik — jest Polska w swojej bohaterskiej walce o niepodległość i narodową egzystencję wzorem narodowego heroizmu. — »Pesti Naplo« czyni **ostre wyrzuty koalicji, że tylko przez nią Polska popadła w obecne zawikłania.** Koalicja teraz zamiast dotrzymać tych obietnic, **sądziła, że przez telegramy z pogróżkami do Lenina uzyska pożądany skutek.**

Prasa dzisiejsza podaje półurzędowe **oświadczenie rządu węgierskiego, że uchyla się on od agresywnej polityki** i nie weźmie udziału w wypadkach europejskich, chyba, gdyby to wypadki dotyczyły bezpośrednich interesów Węgier.

Początki naszej kontrakcji.

Warszawa, 15 sierpnia. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 14 sierpnia:

Na odcinku północnym coraz poważniejsze walki z nacierającym przeciwnikiem. Rozpoczęliśmy tam kontrakcję z okolicy Płońska, przyczem wojska nasze rozbiły trzy pułki bolszewickie i wzięły do niewoli 230 jeńców, oraz karabiny maszynowe. Drugi pułk ułanów w zdecydowanym ataku zniósł całkowicie jeden z napotkanych oddziałów nieprzyjacielskich. Przebieg dotychczasowy akcji zadowalający. Odzyskano Nowe Miasto i Smardzewo.

W rejonie na wschód od Warszawy rozpoczęło się natarcie trzeciej i szesnastej armji sowieckiej, które otrzymały kategoryczny rozkaz opanowania stolicy. Pierwsze uderzenie nieprzyjaciel skierował w kierunku na Radzymin, który pod naporem przejściowo opuszczony, dzielnym atakiem I. litewsko-białoruskiej dywizji został znów odzyskany. Przeciw pułkowi jedenastej dywizji, który dopuścił bez dostatecznego powodu do wtargnięcia nieprzyjaciela, zastosowano najostrzejsze środki. Zacięte walki na tym odcinku trwają w dalszym ciągu.

W rejonie na wschód od Chełma oddziały nasze przełamały linję nieprzyjaciela pod Ignatowem i w pościgu zajęły Dorohusk i Świeże, odrzucając przeciwnika na prawy brzeg Bugu.

Odzyskano również po ostrej walce Hrubieszów.

Grupa naszej jazdy, zasilana oddziałami piechoty, zmaga się w rejonie Radziechowa i Chołojowa z przeważającemi siłami armji konnej Budiennego. Dowództwo frontu zarządziło, celem skrócenia linji odpornej, cofnięcie się nad Bug, przyczem musiano opuścić znów Brody.

Na południowem skrzydle wszystkie ataki wzdłuż Strypy odparto.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

Warszawa, 16 sierpnia (Tel. wł.) **Sytuacja na froncie warszawskim jest bardzo dobra. Pod Radzyminem wzięto znaczną ilość jeńców, między innymi Chińczyków i zdobyto kilkanaście armat.**

W najbliższych dniach odchodzą na front dwa bataljony, zorganizowane przez robotniczy komitet obrony stolicy.

Posiedzenie Rady obrony, które miało się odbyć wczoraj, zostało odwołane. Posiedzenie to odbędzie się prawdopodobnie dopiero we wtorek lub środę.

Witos i Skulski na froncie.

Warszawa, 15 sierpnia. (PAT). Dnia 13 bm. prezydent ministrów, W i t o s, i minister spraw wewnętrznych, S k u l s k i, odwiedzili na jednym odcinku frontu **oddziały dywizji litewsko białoruskiej**, która po świeżo przebytym ataku, pomimo zmęczenia i wyczerpania, zachowała wielką odporność i w rozmowach z żołnierzami wyczuć można było zrozumienie zadania, jakie obecnie na żołnierzu polskim spoczywa. Ministrowie po odwiedzeniu jednej z bateryj, która na świeżo zajętej pozycji rozpoczęła ogień, odwiedzili następnie żołnierzy **w czołowych okopach linji bojowej**, co wywołało bardzo dodatnie wrażenie na żołnierzach. Obok litewsko-białoruskiej dywizji część okopów zajmował jeden z pułków, w którym dużo żołnierzy, pochodzących z Galicji, znało osobiście prezydenta Witosa, którego serdecznie witało. Krótkie przemówienie prezydenta, jak i ministra Skulskiego, streszcza się w wezwaniach: **Wytrwać i za wszelką cenę odrzucić wroga od Warszawy.**

Przed akcją na froncie jen. Wrangla

Morawska Ostrawa, 15 sierpnia (Tel. wł.) „Morgen Ztg" donosi z Bukaresztu:

Dla poparcia jen. Wrangla przybyło do portów krymskich kilka okrętów francuskich, które, oprócz materjału wojennego, przywiozły także oficerów francuskich i kontrrewolucyjne wojska rosyjskie byłej armji Denikina i Kołczaka. Położenie jen. Wrangla oceniają tu korzystnie, ponieważ półwysep krymski pozwala znakomicie na lądowanie wojska na teren rosyjski. Gdyby rząd francuski powziął rzeczywiście uchwałę co do wypowiedzenia wojny Rosji sowieckiej, to **podjęcia głównej akcji spodziewać się należy w Rosji południowej.** Bolszewicy poznali już niebezpieczeństwo, grożące im od południa i dlatego też **odwołali z frontu wschodnio-galicyjskiego kozaków i piechotę na Krym. W najbliższych dniach spodziewać się należy też większej akcji na froncie południowym.**

Paryż, 15 sierpnia (PAT). Według informacyj prasy francuskiej, **armia czerwona została rozbitą przez czwartą dywizję kawalerji jen. Wrangla.** Zabrano cztery tysiące jeńców, 4 kolumny taborów, 150 karabinów maszynowych i 49 armat. Flota jen. Wrangla bombarduje obecnie baterje nieprzyjacielskie, ażeby otworzyć kanonierkom rosyjskim Dniepr.

Kozacy przeciw bolszewikom.

Paryż, 15 sierpnia (Havas). **Delegacja kozacka**, bawiąca w Paryżu pod przewodnictwem Karłamowa, wystosowała do Milleranda **notę**, w której zapewnia, że wszyscy **Kozacy nie znoszą panowania bolszewickiego.** Armia kozaków dońskich walczy w jednym szeregu z jen. Wranglem, a kozacy kubańscy wypędzili obecnie ze swoich obszarów czerwoną armię.

Pobór roczników 1885—1889.

Warszawa, 15 sierpnia (PAT). Ukazało się rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 14 sierpnia 1920 r. w przedmiocie poboru roczników 1889, 1888, 1887, 1886, 1885.

Premjer powrócił.

Warszawa, 15 sierpnia (PAT). Prezydent ministrów Witos, powrócił do Warszawy.

W sprawie członków delegacji pokojowej.

Warszawa, 15 sierpnia (Tel. wł.) Wbrew poprzednim wiadomościom, z delegacją pokojową **nie wyjechał poseł Czerniewski, lecz poseł Wichliński.**

Pas nad Wisłą przypadnie Polsce.

Nauen, 15 sierpnia. (PAT). Rząd niemiecki **otrzymał notę konferencji ambasadorów** w sprawie granic wschodnich i zachodnich Prus. — Tekst tej noty orzeka, że **pas nad Wisłą wraz z portem w Kwidzynie i z czterema miejscowościami, mimo niemieckich przedstawień, przypada Polsce.**

Berlin, 15 sierpnia. Biuro Wolffa donosi, że rządowi niemieckiemu doręczoną została nota konferencji ambasadorów w sprawie wytyczenia granicy w Prusach wschodnich i zachodnich. Wedle tej noty **skrawek nadbrzeżny, szerokości 50 metrów(?) po prawym brzegu Wisły ma przypaść Polsce, a następnie port w Kwidzynie i w Kurzebrack.**

Stanowisko robotników polskich na stronie czeskiej.

Cieszyn, 15 sierpnia (Tel. wł.) „Robotnik śląski", organ polskiej partji socjalistycznej, wychodzący już obecnie pod zaborem czeskim we Frysztacie w artykule w sprawie przyszłej taktyki stronnictwa pisze między innemi: **Nie ulega wątpliwości, że taktyka naszej partji musi iść po linji nieubłaganej walki z kapitalizmem i bezwzględnej walki o prawa polskiego** ludu, pracującego pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Polityka nasza dążyć będzie do osiągnięcia w ramach konstytucji czeskiej maximum wolności, jak największej swobody ruchu.

Delegaci wiecu w sprawie Cieszyńskiego w Warszawie.

Oświęcim, 10 sierpnia.

W wykonaniu uchwały wiecu, odbytego w Oświęcimiu dnia 1 bm. w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska Cieszyńskiego, wyjechała wybrana delegacja, mianowicie pp. Szczurek, Fitowski i Razowski, jako reprezentanci uchodźców ze Śląska Cieszyńskiego, tudzież p. Orłowski, jako reprezentant powiatu oświęcimskiego, z protestem do Warszawy. Delegacja przedstawiła się p. wiceprezydentowi ministrów, Daszyńskiemu, który uznał wniesiony protest w całości **jako uzasadniony**, jednakowoż nadmienił, że rząd musi stanąć na zajętem stanowisku i **dokonaną ugodę podpisać**, co się też w rzeczywistości już stało. O ileby jednak Sejm nie udzielił pozwolenia na ratyfikację tej ugody, w takim razie będą **nowe konferencje z Czechami** nieodzowne. Następnie udała się delegacja do p. ministra spraw zagranicznych Sapiehy, który wyjaśnił, że rząd zmuszony był wprawdzie zająć dla ugody przychylne stanowisko, jednak **zachodzi wątpliwość, czy Sejm zgodzi się na ratyfikację tej ugody.** Minister przyrzekł ponadto tak w drodze dyplomatycznej jakoteż osobiście zająć się losem uchodźców i wszystkie materjalne krzywdy, jakie uchodźcy ponieśli i poniosą ze strony Czech, wyrównać.

Następnie udała się delegacja do p. marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego, który wszystkie zarzuty, podniesione we wręczonym mu memorjale, uznał za uzasadnione i oznajmił, że Sejm nie będzie w mocy sprzeciwić się woli ludu i ugody w wysokim stopniu tak Polskę jako też i Śląsk Cieszyński **krzywdzącą ratyfikować nie pozwoli.**

Następnie udali się delegaci z protestem do ambasadorów: włoskiego, amerykańskiego, francuskiego i angielskiego i zostali wszędzie z całą uprzejmością przyjęci. Delegaci wskazywali na wielką krzywdę, jaką przeszło 150.000 ludności polskiej przez przyłączenie ich do Czech, poniosła, że już obecnie doznają wielkich krzywd ze strony Czechów, którzy wyzuwają polskich mieszkańców z mienia i wyrzucają ich z własnej ziemi. Takich nieszczęśliwych ludzi będzie około kilka tysięcy, którzy bez pracy i bez środków do życia pozostaną na razie w barakach w Oświęcimiu. Delegaci zastrzegają się przeciwko gwałtom, popełnionych przez Czechów i proszą o pomoc.

Wobec tych zażaleń zajęli ambasadorowie, w szczególności włoski i amerykański, przychylne stanowisko, nadmieniając, że sprostowanie zawartego już układu **nie jest wykluczone** i przyrzekli w tym względzie swoje poparcie. Nie mniej życzliwie została delegacja przyjęta przez ambasadora francuskiego i angielskiego. Pierwszy z nich zapewniał, że rząd francuski gotów będzie sprawę Śląska Cieszyńskiego **ponownie rozpatrzeć.** Analogiczne stanowisko zajął również i poseł angielski. W kołach politycznych poradzono delegatom, aby z protestem odnieśli się także do Ligi Narodów.

Powyższe sprawozdanie przyjął do wiadomości wiec, zwołany ponownie do Oświęcimia na niedzielę, 8 bm., wyrażając delegatom, w szczególności p. Maślance, jako też p. Orłowskiemu, podziękowanie.

Ponieważ Rada Narodowa w Cieszynie rozwiązała się, a uchodźcy zostali w ten sposób pozbawieni swego zastępstwa, przeto wybrany został osobny komitet dla czuwania nad sprawami Śląska Cieszyńskiego, w którego skład zostali powołani: pp. Bazylides, Kaizar, Razowski i Szczurek z ramienia uchodźców, tudzież pp. burmistrz Mayzel i Orłowski z Oświęcimia. Komitetowi temu poruczono zwołanie analogicznych protestujących wiecców w najbliższej okolicy, mianowicie: w Dziedzicach Białej, Żywcu, Wadowicach, Myślenicach, Trzebini, Chrzanowie i w Krakowie.

W obronie Państwa.

Kraków, 15 sierpnia.

Delegatów naszych, jadących do Mińska, wyprzedzi zmieniona sytuacja w dyplomatycznych sferach ententy wobec rządu sowietów, i temsamem wobec Polski. Zmiana ta dokonała się na korzyść Polski. Albowiem podczas gdy Lloyd George rzucił pod nogi sowietów interesy państwa polskiego, usprawiedliwiające niejako z góry najcięższe, dyktowane nam przez sowiety, warunki pokoju, to Francja i Stany Zjednoczone stanęły na stanowisku nieuznawania prawowitości rządu sowietów. W artykule wstępnym zwracamy uwagę na trudne zadanie, jakie wobec tak ostrej kontrowersji w łonie sojuszników Polski, ma do rozwiązania nasze ministerstwo spraw zagranicznych. Na wszelki sposób jednak stanowisko nasze wobec sowietów, jest w tej chwili silniejsze, niż było po pamiętnej mowie Lloyda George'a.

A nie osłabło także, lecz raczej wzmocniło się nasze położenie militarne. Pomimo chwilowych niepowodzeń, oręż polski nie spoczął, armia nasza nie została zniszczona, istnieje nadal w swojej sile, i pomimo niesłychanie trudnych okoliczności, daje dowody swej żywotności i męstwa. A za armią stanął cały naród, gotów do najdalej sięgających ofiar krwi i mienia.

Idzie tylko o to, aby ten poryw patrjotyczny który towarzyszył werbunkom ochotniczym i formacjom oddziałów ochotniczych **potęgował się z dniem każdym. Musimy być na wszystko przygotowani**, pomni, że najważniejszym argumentem dla nas i dla naszej przyszłości, będzie zawsze siła naszej armji, jako wykładnika naszej państwowej powagi i naszego prestige'u zarówno wobec naszych sojuszników jak wrogów.

Dlatego nie mamy dość silnych słów na wezwanie, aby ogół nasz, aby całe społeczeństwo, nie ustawało w ofiarności dla armji, **aby trzymało kadry pogotowia wojennego**, przysparzając armji ochotnika, funduszów na skarb narodowy, i co najważniejsze, odczuwając doniosłość dziejowej chwili, którą przeżywamy, i sumę ciążących na nas obowiązków. Patrjotyzm nie powinien być czczem hasłem: on dyktuje nam zadania, od których spełnienia cała przyszłość naszej Ojczyzny zależy.

Armia stać musi silnym murem na naszym froncie. A rezerwę jej tworzyć ma powinność cały naród. O tem nikomu zapominać nie wolno.

POGOTOWIE WARSZAWSKIEJ LIGI AKADEMICKIEJ. Warszawska Liga ak. Obrony państwa ogłosiła odezwę, w ktorej czytamy:

„W chwili groźnego niebezpieczeństwa zbliżającego się do stolicy Polski, rada Ligi akademickiej obrony państwa zarządziła już pogotowie wojenne całej młodzieży akademickiej w Warszawie. Zwracamy się do was, koleżanki i koledzy z wezwaniem-rozkazem: wszyscy bez wyjątku winni **wziąć udział w akcji czynnej obrony miasta.** Ponieważ olbrzymia większość kolegów wstąpiła w szeregi armji ochotniczej i z karabinem w ręku wyszła już w pole, dziś obowiązek wytężonej pracy na tyłach spoczywa na tych — co pozostali: na ogół koleżanek nakładamy obowiązek służby sanitarnej, wszelkiego rodzaju pracy zastępczej i świadczeń wojennych, związanych z obroną stolicy. Koledzy, nie będący w wojsku, wstąpią natychmiast w szeregi straży obywatelskiej i ochotniczych bataljonów obrony Warszawy".

PRZEMYSŁ SAMOCHODOWY I LOTNICZY DLA OBRONY OJCZYZNY. Z Warszawy piszą nam: Na zebraniu przedstawicieli warszawskiego przemysłu i handlu samochodowego i lotniczego, odbytem 5 bm., w hotelu Bristol, wybrano Komitetu „Związku polskich przemysłowców i kupców samochodowych i lotniczych", złożony z przedstawicieli kilku pierwszorzędnych firm automobilowych warszawskich, któremu polecono założyć „Związek polskich przemysłowców i kupców samochodowych i lotniczych" i porozumieć się za pośrednictwem Komitetu Przemysłowego przy ministerstwie spraw wojskowych (dział samochodowy) z rządem w sprawie natychmiastowej współpracy dla dobra Ojczyzny i polskiego przemysłu i handlu samochodowego i lotniczego. Ze względu na przełomową chwilę obecną i zadania niecierpiące zwłoki, wybrany Komitet rozpoczął natychmiast działalność, utworzywszy specjalne tymczasowe komisje z grona odpowiednich przedstawicieli przemysłu i handlu samochodowego w Warszawie, a mianowicie:

Komisję założenia Związku (porozumienia się z przedsiębiorstwami i firmami w całej Polsce, ułożenie statutów, uzyskanie zatwierdzenia i powołanie do życia Związku; Komisję samochodowo-przemysłową (remont, garażowanie, ruch); Komisję samochodowo-handlową (zakup krajowy i zagraniczny, sprzedaż, rekwizycja); Komisję dla spraw gumowych (zakup krajowy i zagraniczny, sprzedaż, rekwizycja opon, kiszek i gum masywnych); Komisję części składowych i przyborów samochodowych (wyrób, zakup, sprzedaż, rekwizycja).

Wszelkich informacyj udziela — dla prowincji listownie i bezzwłocznie, dla Warszawy ustnie i telefonicznie — Zarząd, Świętokrzyska 28, Tel. 25—50, godz. 10—12 (w lokalu Spółki Akcyjnej Samochodów „Polski-Fiat") i Sekretarjat, Świętokrzyska 27, Tel. 106—82, godz. 4—6 (w lokalu Spółki Samochodowej „A-B-C"). Komitet wzywa wszystkich polskich przemysłowców i kupców samochodowych i lotniczych z całego kraju do zgłaszania swoich przedsiębiorstw i firm.

ZEBRANIA LUDOWE. Krakowski Komitet Obrony Państwa urządza w niedzielę cały szereg zebrań ludowych, a mianowicie odbędą się o godzinie 6 po południu zebrania w salach szkoły ludowej w Nowej Wsi, Krowodrzy, Zwierzyńcu, Ludwinowie, Grzegórzkach, Dębnikach. Nadto o godzinie 5 odbędzie się zebranie w Podgórzu (sala Sokoła) oraz w śródmieściu Krakowa (sala Kopernika w Collegium Novum). Na zebraniach tych przemówią uproszeni referenci i mówcy, oświetlając sprawy bieżące i obowiązki społeczeństwa. Wstęp wolny.

ZEBRANIE KOMITETU K. O. P. I REFERENTÓW Z WIECZORNICĄ. W poniedziałek wieczorem o godz. 8 odbędzie się w refektarzu OO. Franciszkanów przy I kuchni obywatelskiej wspólne zebranie Komitetu i referentów z wieczornicą. Udział w wieczornicy należy zgłosić i złożyć opłatę w kwocie 50 mk. od osoby do rąk Mieczysława Burczyla w Lidze przemysłowej przy ul. Grodzkiej 13, I p. w sobotę do 6 wieczorem, a w niedzielę do 12 przed południem.

CELEM UPROSZENIA BŁOGOSŁAWIEŃSTWA BOŻEGO DLA OJCZYZNY i pobudzenia woli do spełnienia obowiązków narodowych odprawi ks. biskup Sapieha nabożeństwo błagalne w przyszłą środę, czwartek i piątek o godz. 8 wieczorem w kościele akademickim św. Anny. Kazanie wypowie ks. dr K. Zimmermann, prof. Uniw. Jagiell. we środę na temat „Bóg woła wszystkich do obrony Ojczyzny", we czwartek na temat „Wolność a niewola", w piątek „Co Ojczyzna daje".

WYKŁADY DLA PRELEGENTÓW K. O. P. Z PROWINCJI. W poniedziałek 16 i wtorek 17 bm. odbędą się wykłady dla prelegentów z prowincji w sali Kasyna wojskowego przy ul. Zyblikiewicza 1.

W SPRAWIE OPIEKI NAD AKADEMIKIEM W POLU. Komisja organizacyjna słuchaczek Uniwersytetu Jagiellońskiego wzywa wszystkie koleżanki, pragnące opiekować się kolegami, będącymi na froncie, by zgłaszały się w sali 33 w godzinach między 5—7 od dnia 16 bm.

DZIAŁALNOŚĆ III SEKCJI POMOCY DLA ŻOŁNIERZA. Dnia 10 bm. odbyło się posiedzenie sekcji III Pomocy dla żołnierza K. O. P. Do sekcji należą: wydział oświatowy, urządzający wykłady dla żołnierzy według rozp. M. S. W., przedstawienia teatralne, bibljoteki. Czerwony Krzyż zajmuje się opieką szpitalną, szwalnią, utrzymuje herbaciarnię na stacji zbornej, w której podają panie dzień i noc chorym herbatę, wino, papierosy i kartki. Pozatem ma zorganizowaną sekcję propagandy i wywiadowczą. Biały Krzyż opiekuje się zdrowym żołnierzem, założył bufet żołnierski na dworcu, gdzie wydają żołnierzom napoje, chleb z wędliną i marmoladę, papierosy, zapałki i kartki. Założono gospody w koszarach Legionistek i Sobieskiego. Utworzono sekcję matek chrzestnych i sekcję pożegnania żołnierzy i ochotników, odchodzących na front, którym rozdano 6000 paczek z podarunkami i obdarzono kwiatami. Założono oddział B. K. w Tarnowie i bufet żołn. w Szczakowej. Wydział gospodarczy rozwinął intensywną działalność, wysyła wozy po mieście, dla zbiórki broni i potrzebnych artykułów, utworzył wydział ekonomiczny w Izbie handlowo-przemysłowej, zbiera dary i zakupuje potrzebne materjały. Prowadzi warsztaty: trykotarskie, krawieckie, introligatorskie, szewskie i bieliźniarskie w Lidze Przem. Przem. Wydział opieki nad rodzinami żołnierzy i ochotników zorganizował pomoc moralną, lekarską i prawną.

KRONIKA.

Kraków, 15 sierpnia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 15 B. M.: Zachmurzenie zmienne, miejscami opady i wiatry północne, ciepło, później nieco chłodniej.

Wyciąg z obserwacji meteorologicznej w Polsce z dnia 14 bm.:

Miejscow.	Temper. C. max.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	22	8	wschodni	półpochmurno
Zakopane	20	7	północny	półpochmurno
Warszawa	22	11	zachodni	półpochmurno
Poznań	24	11	półn.-zach.	półpochmurno
Gdańsk	—	10	—	—

Uwagi: W Krakowie rano mgła. Maximum temperatury dla Zakopanego z godz. 13. Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie na zachód od Anglji i na wschód od Polski. Depresja nad Skandynawją i Alpami.

ROCZNIKI 1889—1890 PODLEGAJĄ REJESTRACJI. Powiatowa Komenda uzupełnień podaje do wiadomości, że wszyscy urodzeni w latach od 1880—1890, podlegają regestracji, przeprowadzanej obecnie przez władze polityczne, mimo, że zostali zarejestrowani w P. K. U., ze względu na zawód.

PRZEGLĄD DODATKOWY POPISOWYCH WSZYSTKICH ROCZNIKÓW, objętych dotychczas poborem, odbędzie się dla miasta Krakowa w dniach 21 i 23 sierpnia, a dla powiatu krakowskiego dnia 20 sierpnia w koszarach im. Piłsudskiego przy ul. Siemiradzkiego 24. Powiat Podgórze dnia 23 sierpnia w Podgórzu, Bochnia 20 sierpnia w Bochni, Wieliczka 23 sierpnia w Wieliczce, Chrzanów 20 sierpnia w Chrzanowie.

Przegląd wszystkich popisowych, którzy uzyskali odroczenie w myśl art. 61 „Tymczasowej Ustawy", a obecnie wskutek cofnięcia tych odroczeń powołani zostają do szeregów, odbędzie się w następującym porządku: Kraków miasto 25 i 26 sierpnia, Kraków powiat 27 sierpnia w koszarach im. Piłsudskiego, Podgórze powiat 25 sierpnia w Podgórzu, Bochnia 27 sierpnia w Bochni, Wieliczka 25 sierpnia w Wieliczce, Chrzanów 27 sierpnia w Chrzanowie.

ULGI I ODROCZENIA ZNIESIONE. D. O. G. Kraków informuje: M. S. W. zarządziło rozkazem z 3 sierpnia 1920:

W związku z ogólną sytuacją, w jakiej znajduje się obecnie państwo i ze względu na uchwalenie ustaw o zabezpieczeniu bytu rodzinom osób, pełniących ochotniczą lub obowiązkową służbę wojskową, oraz rozporządzenie R. O. P. o zasiłkach wojskowych dla rodzin i osób pełniących służbę w W. P., zostają cofnięte na mocy art. 67 Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej **wszelkie ulgi**, udzielone z art. 61 tej ustawy.

W związku z tym rozkazem **powołają powiatowe Komendy uzupełnień imiennie wszystkich tych, którzy uzyskali odroczenie służby** na podstawie art. 61 do przeglądu, który odbędzie się w dniach od 25 do 30 sierpnia br. przy obecnie urzędujących komisjach przeglądowych w miastach powiatowych.

Dalszych odroczeń z tytułu tego artykułu udzielać się nie będzie. Dla informacji podaje się treść art. 61 wyż wymienionej ustawy:

Art. 61. Odroczenia wskutek stosunków familijnych i majątkowych udzielane będą na prośbę powołanych lub ich krewnych, względnie osób, zastępujących prawnie miejsce rodziców.

Odroczenia z roku na rok przysługują: 1) Jedynym żywicielom pozbawionych podpory rodzin albo niezdolnych do pracy rodziców, dziadka, babki, albo braci i sióstr; 2) bratu, następującemu wiekiem po żołnierzu zabitym na wojnie, albo zmarłym wskutek ran, albo wskutek ran niezdolnym do pracy, albo zmarłym na wojnie wskutek choroby, jeżeli przez udzielenie odroczenia może być wyświadczona niezbędna pomoc jego rodzinie.

POŻEGNANIE JENERAŁA SYMONA. Dowódca okręgu jen. krakowskiego jenerał porucznik Antoni Symon opuścił wczoraj nasze miasto, powołany rozkazem ministerstwa wojny na inne służbowe stanowisko.

Półtoraroczny pobyt jen. Symona w Krakowie zapisał się zarówno w kołach wojskowych, jak i cywilnych naszego świata trwałą i sympatyczną pamięcią, gdyż jen. Symon umiał tak w urzędowym charakterze, jak i w stosunkach prywatnych utrzymać jak najlepsze stosunki z ludnością miasta, zaskarbiając sobie żywe uznanie i wdzięczność za życzliwą uczynność, takt i uprzejmość, jaką okazywał we wszelkich sprawach, związanych z akcją humanitarną wszelkiego rozwoju instytucyj i stowarzyszeń. Wyrazem tej sympatji i żalu, jaki towarzyszy jego wyjazdowi, było uroczyste pożegnanie na dworcu kolejowym. W salonie reprezentacyjnym zgromadzili się jenerałowie Stiller, Piasecki, Truszkowski wraz z licznym korpusem oficerskim, delegat rządu radca Kowalikowski, wiceprezydenci miasta Krakowa dr Bandrowski i Sare, delegaci K. O. P. i liczna publiczność. Imieniem stowarzyszeń kobiecych pożegnała jenerała gorącem przemówieniem p. Orłowska, wręczając mu piękną wiązankę kwiatów. Z kolei przemawiali dr J. Surzycki imieniem Czerwonego Krzyża, W. Wodzinowski imieniem Białego Krzyża, Włodz. Tetmajer jako przew. K. O. P., p. Marja Siedlecka, wreszcie delegat amer. Związku Y. M. C. A. Na przemówienie odpowiedział jen. Symon, że unosi z Krakowa jak najmilsze wrażenie i z żalem opuszcza nasze miasto, gdzie znalazł wdzięczne pole do pracy i chętne współpracownictwo społeczeństwa. W chwili odjazdu pociągu, ustawiona na peronie orkiestra wojskowa zagrała hymn narodowy, przy dźwiękach którego ruszył pociąg, żegnany okrzykami, zalewających peron tłumów publiczności.

Wraz z jen. Symonem wyjechał także jego szef sztabu podpułkownik Iwanowski.

PODWYŻSZONA TARYFA POCZTOWA. Z dniem 15 bm. wchodzi w życie podwyższona taryfa pocztowa dla korespondencji prywatnej.

DOKUMENTA PODRÓŻNE. „Gaz. Lw." ogłasza: Wskutek polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych zarządzoną została kontrola dokumentów osobistych osób jeżdżących kolejami tak po wszystkich stacjach kolejowych jak i w pociągach kolejowych. Kontrolę przeprowadzać będą organa policji państwowej. Wobec tego winien każdy podróżujący kolejami być zaopatrzony w dokument opatrzony fotografją, stwierdzający identyczność jego osoby. Osoby bez takich dokumentów osobistych będą wykluczone od jazdy kolejami.

W SPRAWIE SPRZEDAŻY CUKRU ZA LIPIEC. Magistrat zwraca uwagę, że sklepy rejonowe otrzymały do sprzedaży na legitymacje za lipiec cukier surowy jasno-żółty i że sklepom rejonowym, które posiadają resztki zapasów cukru ciemno-żółtego z poprzedniego przydziału, nie wolno tego cukru ciemno-żółtego wydawać jako racje na lipiec. Odbiorcy, którzy taki cukier ciemno-żółty za lipiec w rzeczonych sklepach już pobrali, winny donieść o tem magistratowi (wydział III c).

W SPRAWIE UCHODŹCÓW-GÓRNIKÓW I ROBOTNIKÓW ZE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO. Wczoraj o g. 3 po południu odbyło się w magistracie krakowskim pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie przedstawicieli przemysłu krakowskiego i władz w sprawie dostarczenia pracy i zapewnienia umieszczenia uchodźco-górnikom i robotnikom ze Śląska Cieszyńskiego w kopalniach i fabrykach okręgu krakowskiego. Po dłuższej dyskusji stwierdzono łatwość natychmiastowego zajęcia w samym Krakowie około 350 robotników metalowych. Równocześnie jednak pojawiły się ogromne trudności w dostarczeniu mieszkań dla rodzin wymienionej liczby robotników. Celem częściowego pokonania tych trudności uchwalono utworzyć komitet przemysłowców, którzy przy pomocy rządu i miejskiego zakładu kredytowego, tudzież przy wyzyskaniu materjału z nieużywanych baraków państwowych, urządzi odpowiednie kwatery dla tychże robotników. Firma Zieleniewski na ten cel deklarowała miljon marek. Należy dodać, że ze względu na rozwój przemysłu i inni fabrykanci i właściciele większych warsztatów powinni przyłączyć się do tej akcji.

O ADRESY ŻOŁNIERZY-AKADEMIKÓW. Sekcja opieki nad żołnierzem-akademikiem prosi rodziców, mających synów-akademików z Uniwersytetu Jagiell. na froncie, by zgłaszali ich adresy do komitetu: sala 33 Coll. novum.

ZJAZD KOMISARZY POWIATOWYCH K. O. P. Dzisiaj, dnia 15 bm. odbędzie się w Kasynie wojskowem przy ul. Zyblikiewicza 1 o godz. 10 przed południem zjazd komisarzy powiatowych K. O. P., na który zaprasza się cały Komitet wykonawczy i cały wydział prasowy.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 2 „Kościuszko pod Racławicami" dla żołnierzy z p. Nowakowskim w roli tytułowej. W obu przedstawieniach w sceniach zbiorowych biorą udział wszystkie artystki i artyści obecnego zespołu.

Na otwarcie sezonu 1920-21 przygotowuje się wznowienie podniosłego dramatu Wyspiańskiego „Nocy listopadowej". Reżyserję prowadzi znakomity inscenizator dzieł Wyspiańskiego p. J. Sosnowski. „Noc listopadowa" wchodzi na afisz we czwartek 19 bm. W „Nocy listopadowej" publiczność krakowska ujrzy wspaniałe dekoracje, które jeszcze za życia St. Wyspiańskiego i za jego aprobatą skomponował śp. Spitziar.

Jako wstęp do mającego nastąpić w dniu 19 bm. otwarcia nowego sezonu, wystawił wczoraj teatr miejski „Kościuszkę pod Racławicami", przeznaczając miejsca w widowni dla żołnierzy płci obojga. Przed obrazem przysięgi Kościuszki dyr. Trzciński wygłosił jędrne przemówienie, w którem wskazał na aktualność wskazań, jakie niesie patrjotyczna sztuka Anczyca.

Wdzięczne audytorjum przyjmowało „Kościuszkę" gromkiemi oklaskami. Artyści grali z zapałem i przekonaniem. Szkoda tylko, że wielu z wykonawców pozwala sobie zmieniać i kaleczyć tekst, co powinno być stanowczo wzbronione. W zmienionej obsadzie zwracali uwagę doskonałą grą p. Orwid w roli Abrama i pani Ordyńska w roli Filomeny. „Bitwę racławicką" wygłosił bardzo ładnie p. Jednowski.

Z TEATRU „NOWOŚCI". W poniedziałek 16 sierpnia dana będzie „Cnotliwa Zuzanna" po raz 59 w obecnym sezonie. W roli tytułowej wystąpi primadonna teatrów warszawskich Loda Rogińska. Również po raz pierwszy w Krakowie wystąpi Stanisław Woliński, ulubiony komik warszawski w roli Pomarela.

ŁAŹNIA WOJSKOWA DLA LUDNOŚCI CYWILNEJ. Miejski Urząd zdrowia donosi, że gmina m. Krakowa uzyskała od władz wojskowych zezwolenie na używanie łaźni wojskowej w koszarach im. Sobieskiego także przez ludność cywilną męską. Korzystać z kąpieli (tuszu) może cała ludność cywilna męska począwszy od 16 bm., tj. od poniedziałku w dnie powszednie od 5—8 wieczorem, a w niedziele i święta od 8—10 rano. Osoby wolne od pasorzytów skórnych nie będą zmuszane do poddania się dezynfekcji, jednak każdy, kto sobie tego życzy, ma prawo żądania dezynfekcji lub dezynfekcji ubrania. Osoby zawszone muszą się poddać dezynfekcji. Cena kąpieli 2 mk. Wejście do kąpieli od ul. Szlak.

GWAŁT. Policja krakowska aresztowała Gustawa Dziedzica i jego pięciu towarzyszy, którzy A. B. z Dąbia sprowadziwszy podstępnie na pola szpitalu wojskowego, dopuścili się na niej gwałtu.

WŁAMANIE. W nocy z 12 na 13 bm. włamano się do mieszkań Zygmunta i Łazarza Skąpskich, ul. Podbrzezie 4 i skradziono garderobę męską i damską i dwa futra wartości przeszło 200.000 marek.

Z kraju i ze świata.

STAN OBLĘŻENIA W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą 13 bm.: Wczoraj po raz pierwszy obowiązywały przepisy, związane z wprowadzonym na mocy rozkazu władz stanem oblężenia. Ruch uliczny z tego powodu ustał niemal zupełnie od godz. 10 wieczór. Restauracje i kawiarnie zamknięto między g. 9—9½, aby dać możność powrotu do domów przed g. 10 pracownikom. Tramwaje krążyły normalnie do godz. 11½ w nocy.

WYZYSKIWANIE ŻOŁNIERZY. Korespondent wojenny „Kur. Warsz." podnosi, że żołnierz polski, jadący na front, nie doznaje opieki ze strony społeczeństwa, lecz jest przedmiotem oburzającego wyzysku.

Żołnierz — pisze korespondent — będąc zmuszonym do posilania się w bufetach stacyjnych, płaci, jak to sprawdziliśmy, np. 80 mk. za funt kiełbasy, 10 mk. za bułkę, 10 mk. za szklankę piwa, 4 mk. za szklankę herbaty. Są to ceny z linji Chełm—Kowel. Jakaś ohydna, bezdenna chciwość ogarnia na stacjach dzierżawców bufetowych, którzy, mając klijentelę niemal wyłącznie z pośród wojskowych, nie rozporządzających zasobniejszemi pugilaresami, nie wahają się w chwilach silnego zgrupowania się przejezdnych wojskowych ujawniać szczególnie nieludzkiej drapieżności.

Byliśmy świadkami, spekulanci pobierali od żołnierza po 5 mk. za papierosa i po 10 mk. za pudełko zapałek. Niechaj dobroczynni panowie i panie — pisze korespondent — przejadą się w pobliżu tak bliskiego obecnie frontu, ale nie wagonem salonowym lecz transportowym pociągiem wraz z żołnierzem, a zrozumieją, jakiem błogosławieństwem jest dostarczanie im papierosów czy napoju w drodze, nie zaś w Warszawie, gdzie łatwo i o papierosa i o posiłek.

OSTRZEŻENIE PRZED EMIGRACJĄ DO AMERYKI. Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje. Z powodu ostatnich wypadków urząd emigracyjny ostrzega wszystkich pragnących wyjechać do Stanów Zjednoczonych, żeby na razie celem załatwienia niezbędnych formalności do Warszawy nie przyjeżdżali, gdyż w obecnej chwili otrzymanie wizy amerykańskiej jest rzeczą niemożliwą. Gdy tylko otrzymywanie wizy będzie możliwem urząd emigracyjny bezzwłocznie poda do powszechnej wiadomości. Urząd emigracyjny przestrzega emigrantów, żeby bez wiedzy urzędu, nie mając wszystkich papierów w porządku do Gdańska nie wyjeżdżali, gdyż nie zostaną na terytorjum wolnego miasta przez władze gdańskie dopuszczeni.

AGENT POLSKI W BOGUMINIE. Tel. z Warszawy: Zanim będzie utworzony w Morawskiej Ostrawie normalny konsulat polski, ministerstwo spraw zagranicznych zamierza utworzyć tymczasową agenturę konsularną w Boguminie. Na stanowisko agenta konsularnego ministerstwo mianowało p. Jerzego Lechowskiego.

UJĘCIE SPEKULANTÓW WALUTOWYCH. Ze Lwowa donoszą: W dniu 25 lipca i 6 sierpnia br. przychwycili żandarmi spekulantów walutowych, usiłujących przemycić waluty, nie będące u nas środkiem płatniczym, w łącznej sumie 1,342.000 koron nieostemplowanych, 28.000 rubli i 26.000 marek niemieckich. Mimo usiłowanego przekupstwa sumami, sięgającemi w dziesiątki tysięcy, dzielni żandarmi zdeponowali te kwoty władzom skarbowym, a spekulantów oddali do ukarania. Tak samo postąpili plutonowi policji, którzy w dniu 3 bm. schwytali 120.552 rubli, 39.000 nieostemplowanych koron i worek sacharyny, a szmuglerki, chcące ich przekupić, oddali w ręce władzy.

WIEŚCI Z TARNOPOLA. „Ukr. Dumka" donosi: W Tarnopolu stoją załogą Ukraińscy Siczowi Strzelcy. Komendantem miasta jest ataman Seń Goruk. Wychodzi gazeta „Wieści Rewkomu Tarnopolskiego". W zajętych przez bolszewików miejscowościach, mianowani są komisarzami „borotbiści".

TARNÓW, 12 sierpnia. (Nastroje. Formacje ochotnicze. Straż obywatelska. Z Rady miejskiej). Miasto nasze przechodzi w sercu swojem to, co Polska cała. Nastrój pesymistyczny powiększają różne jednostki: jedne z rozmysłu, drugie z przesadnego tchórzostwa. Przeciwko obu odłamom defetystów społeczeństwo nasze powinno silnie zareagować.

Przed kilku dniami formacje ochotnicze odeszły na front. W zwartych kolumnach szły nasze dzielne zuchy w ukwieconych czapkach, z chorągiewkami na karabinach, a odprowadzały ich tłumy wzruszonej publiczności.

W ślad za innemi miastami powstała u nas Straż obywatelska, celem zwolnienia żołnierzy, pełniących służbę w mieście. Głównym komendantem na powiat został dr Folner, na miasto dr Kryplewski. W mieście powstało pięć sekcyj. Dotychczas wpisało się do Straży przeszło pięciuset ochotników, którzy służbę pełnią po ulicach miasta.

Pod przewodnictwem burm. dra Tertila odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej. Na wstępie na wniosek burmistrza przyłączyła się Rada do protestu miast polskich przeciw arbitrażowi na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie, poczem burmistrz złożył sprawozdanie z wyniku podróży deputacji do Warszawy celem ratowania sytuacji finansowej miasta. — Środki finansowe na prowadzenie wodociągów i elektrowni zostały na razie zapewnione. W sprawie uregulowania stosunku prawnego pracowników miejskich zgłaszających się do służby wojskowej, do gminy uchwalono po referacie r. Pruchnika postąpić analogicznie do urzędników państwowych, a urlopów płatnych udzielać tylko tym ochotnikom, którzy będą pełnić służbę z bronią w ręku.

Po przyjęciu do wiadomości zamknięcia rachunkowego Zakładu zastawniczego funduszu podupadłych mieszczan za rok 1919, przyjęto wniosek magistratu i komisji budowy tanich domów odstąpienia Spółce mieszkaniowej 62 arów gruntu na Kaplonówce w cenie 515.980 marek z tem, aby roboty rozpocząć jak najprędzej. Wkońcu przyjęto budżet gazowni (wydatki 12.090.679·95 K, dochody 11.266.984 K, niedobór przeszło 823.000 K), a na pokrycie niedoboru podwyższyć cenę gazu na 6·50 marek za 1 m. sześć., oraz budżet funduszu wodociągowego (dochody 2,210.000 marek, rozchody 2.592.000 mk.) z tem, by poczynić starania o zmianę w ustawie wodociągowej w kierunku pobierania opłat za wodę z góry a nie z dołu.

POWSTANIE NA UKRAINIE. „Ukraina" zamieszcza szereg wiadomości, z których wynika, że na Prawobrzeżnej Ukrainie wybuchło powstanie pod dowództwem pułkownika Struka. Odesa ma być zamarłem miastem, a ludność żywi się wyłącznie rybami. W Kijowie zaprowadzono system kartkowy. Wszędzie na Ukrainie panuje teror, a Trocki ogłosił amnestję dla wszystkich dezerterów, którzy w przeciągu tygodnia zgłoszą się do oddziałów wojskowych.

MODŁY ZA POLSKĘ. Tel. z Paryża: Kardynał arcybiskup paryski zwrócił się do duchowieństwa i wszystkich wiernych z wezwaniem zanoszenia modłów za Polskę.

PAPIEŻ DOZNAŁ OBRAŻENIA KOLANA. Tel. z Nauen: Papież skutkiem pośliznięcia się na podłodze doznał lekkiego obrażenia kolana. Papież czuje się dobrze i za kilka dni będzie mógł już swobodnie chodzić.

„SZCZUTEK" w ostatnim numerze przynosi szereg utworów satyrycznych prozą i wierszem, wśród których zwraca uwagę doskonały „List z ewakuacji", wiersz o „czterech stolicach", ironiczno-satyryczne „szkice 1914—1920", oraz humorystyczne „nastroje wojenne". Pozatem mnóstwo wybornych dowcipów i anegdot oraz rysunki i ilustracje satyryczne.

ZMARLI.

ŚP. WŁADYSŁAW GROELE, porucznik wojsk polskich, po sześcioletnich walkach na różnych frontach, raniony w czasie ostatnich walk, zmarł w szpitalu wojskowym w Radomiu dnia 9 sierpnia w 23 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w Krakowie we wtorek dnia 17 bm. o godz. 3 po południu z kaplicy szpitala wojskowego przy ul. Wrocławskiej.

Jan Władysław Fischer, b. prezes i honorowy członek kongregacji kupieckiej, obywatel miasta Krakowa, zmarł w Krakowie w dniu 11 bm., przeżywszy lat 74. Zmarły zajmował wśród krakowskiego świata kupieckiego wybitne stanowisko, piastował też czas jakiś mandat do Rady miejskiej i był członkiem wydziału Kasy Oszcz. m. Krakowa. Pogrzeb odbył się wczoraj.

Wacław Radziszewski, artysta malarz, syn śp. Bronisława Radziszewskiego, prof. chemji w Uniw. lwowskim, żołnierz W. P., umarł we Lwowie w 46 roku życia.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Niedziela. 15 bm.: „Kościuszko pod Racławicami".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Niedziela. 15 bm.: „Królowa róż".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Niedziela. 15 bm. po poł.: „Pani prezesowa"; wieczorem „Rycerz z łabędziem".
Poniedziałek, 16 bm.: „Rycerz z łabędziem".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Niedziela. 15 bm. po poł.: „Tam, gdzie skowronek śpiewa"; wieczorem „Noc balowa".
Poniedziałek, 16 bm.: „Cnotliwa Zuzanna".

Teatr „Bagatela".

»RYCERZ Z ŁABĘDZIEM«.
Romantyczna historja w 3 aktach Brunona Winawera.

Znany z kilku nie bez powodzenia granych w Krakowie grotesek scenicznych, autor »Roztworu prof. Pytla«, snuje w »Rycerzu z łabędziem« satyryczny wątek komedjowy o bardzo rozwichrzonej akcji, ustalający jego markę autorską, jako zręcznego krotochwilisty.

Akcja »Rycerza z łabędziem« toczy się już w czasach najnowszych w okresie wojny światowej. Bohaterem romantycznej historji jest człowiek bez imienia i nazwiska, emisarjusz międzynarodowych socjalistów. Przybywa on do Warszawy z misją za angielskim paszportem, nocuje w buduarze jakiejś egzotycznej baronowej, której jedynem zajęciem jest zmienianie mężów. Nocleg ten przerywa mu rewizja żandarmska, poszukująca u baronowej, która na swe nieszczęście ostatnio wyszła za jakiegoś węgierskiego barona — podejrzanych papierów. Socjalista za radą pokojówki udaje włamywacza i znika z tobołem rzeczy, a wraca na miejsce, gdy już żandarmi pole oczyścili. Skutkiem bezpośrednim rewizji jest sprawa polityczna o szpiegostwo, wytoczona baronowej. Wyratować ją z tego może tylko nowe małżeństwo z obcokrajowcem, a że nieznajomy emisarjusz ma paszport angielski, więc za radą sprytnego adwokata, Mamoloka, baronowa wyjdzie za niego, co przyjdzie jej tem łatwiej, że narzucony kandydat na małżonka bardzo jej się podoba. — Małżeństwo jest prawie gotowe, ale że autor ma szczególniejsze upodobanie ironizowania najprostszego rozwiązania i szczęśliwe połączenie się zakochanych w sobie formalnych małżonków uważałby za zbyt banalne — więc w ostatnich scenach wprowadza sytuację z Lohengrina — nieznany rycerz, jak zjawił się niespodziewanie, tak znika, nie dośpiewawszy miłosnej pieśni.

»Historję romantyczną«, mającą dużo zacięcia farsowego i ironicznego, przygotowała »Bagatela« w bardzo starannej oprawie. Przydałby się tylko znacznie szybsze tempo, gdyż wówczas sytuacyjne nieprawdopodobieństwa zatarłyby się z korzyścią dla ogólnego wrażenia komedji. Akcję prowadził w roli tytułowej Percyego p. Brzeski, który bardzo zręcznie przedzierzgnął się z włamywacza w salonowego Anglika. Romantyczną baronową była p. Orwid-Bruczowa, zręcznie akcentująca ekscentryczność bezdusznej lalki salonowej. Galerję epizodycznych figur wyposażyli w zajmujące rysy pp. Fritsche, Zbucki, Kaliciński, Czyński, Orzechowski i Wierzbicki (kapitalny stary żandarm), oraz pani Szuage-Andruszewska. *W. Pr.*

Premjer na wiecu poznańskim.

Poznań, 15 sierpnia. (PAT). Onegdaj odbył się tu szereg wieców narodowych przy niezwykle tłumnym udziale, na których uchwalono jednomyślnie **rezolucję wtorkowego zjazdu organizacyj narodowych, domagającą się utworzenia tzw. zachodniej armji rezerwowej,** oraz rezolucję dodatkową.

Na wiecu w sali Królowej Jadwigi, na którym przewodniczył prezes poznańskiej rady miejskiej dr Mieczkowski, zjawił się w towarzystwie ministra byłej dzielnicy pruskiej Kucharskiego, prezydent ministrów Witos, przyjęty gorącymi oklaskami.

Po powitaniu przez prezydenta Mieczkowskiego, zabrał głos prezydent ministrów Witos. Nawiązując do rozmowy z pewnym obcym dyplomatą, który go zapytał, **czy w Polsce są Polacy, czy też tylko stronnictwa,** oświadczył premier:

W chwili, gdy dla narodu idzie o **być, albo nie być,** w takiej chwili dla każdego obywatela może być tylko jedna odpowiedź: **Wykrzesanie tego bytu zależy w pewnej mierze od obcych potęg, ale chcąc liczyć na obcą pomoc, musimy liczyć przedewszystkiem na siły własne. Obozy i stronnictwa muszą istnieć, ale nie tak, aby stronnictwa myślały o swoich programach, zapominając o interesach polskich.** Z ust moich, jako człowieka odpowiedzialnego, nic usłyszycie ani pochwał, ani złudnych nadziei. Walka obecna nie jest straszną, mimo grozy wojny. Jeżeli społeczeństwo zużytkowałoby zasoby sił i ofiar, rozumnie i celowo, **noga bolszewicka z nad Wisły nie ujdzie.** Gdzie wróg jest, tam musi być bity. **Także i losy poznańskie nie rozstrzygną się tutaj, ale pod Warszawą.** Jeżeli wynik tej walki, o której owocach dowiecie się niedługo, wypadnie korzystnie i wróg zostanie pobity, wówczas granica wschodnia i zachodnia będą zabezpieczone. **Jeżeli macie zarzuty wobec rządu,** to pamiętajcie, że otrzymaliśmy wszystko to zło, które wytworzyła niewola, i niejednolici, do siebie nieprzyzwyczajeni, musimy prowadzić bój krwawy. **Trzeba zgody, jedności i zgromadzenia się pod jednym sztandarem.** Rząd zrobił, co mógł — a jeżeli nie wszystko, to pamiętajcie, że musi projeżeli nie wszystko, to pamiętajcie, że musi pracować machiną, jaką ma. Zachowajmy zimną krew i spokój. **Niechaj ci, co rządzą, wiedzą, że mają silny grunt pod nogami.** Rząd, który nazwał się rządem obrony narodowej, **musi wiedzieć, że społeczeństwo mu wierzy, że jest karne.**

Wśród oklasków na całej sali przewodniczący pożegnał następnie premjera, który w towarzystwie ministra Kucharskiego opuścił wiec.

JEN. LEROND WRACA DO OPOLA.

Lyon, 15 sierpnia Havas donosi, że jen. Lerond, przewodniczący międzykoalicyjnej komisji plebiscytowej, który wyjechał do Paryża po konferencji w Spaa, powraca do Opola, gdzie obejmuje z powrotem swoje funkcje.

Różne wiadomości polityczne.

»Vorwaerts«, omawiając nowy kurs polityki francuskiej wobec Rosji sowieckiej, powiada, że polityka francuska kieruje się przedewszystkiem **żądzą odzyskania z powrotem miljonów,** które Francja wypożyczyła Rosji.

Komunistyczny związek robotniczy w Zagłębiu Ruhr dopuszcza się sabotażu, ażeby przez to uniemożliwić dostarczenie węgla w myśl uchwał w Spaa. Chce on w ten sposób spowodować wtargnięcie Francuzów i przyspieszyć przez to rewolucję w Niemczech.

Według wiadomości z Bayrutu, **położenie w Mezopotamji jest poważne.** Oddziały angielskie wycofują się do Eufratu. W Bagdadzie panuje wielkie poruszenie umysłów.

Angielskie wojska w Cork opanowały ratusz, w którym **trzy trybunały sinfeinistów** odbywały właśnie posiedzenie. Aresztowano burmistrza miasta Cork i 10 innych sinfeinistów, między nimi przewodniczącego owych trybunałów.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **MICKIEWICZ ADAM:** Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego. Opracował Stan. Pigoń. (Nr 17 »Bibl. Narod.«, wyd. Krak. Sp. Wyd., Kraków, 1920).

Prof. Pigoń objaśnia naprzód, w jaki sposób Mickiewicz z taką bezwzględną oczywistością zbudował sobie i uświadomił: monarszą wolę rządu i odpowiedzialności za duchową jakość całego narodu, zarazem żądzę przetworzenia go na nowy kształt. Przyczynił się do tego przyjaciel i mistrz poety z czasów pobytu w Rosji, Józef Oleszkiewicz; rozwinął ten pęd w poecie okres rzymski — czas konsekwentnego rozbudowywania w sobie szczegółów nowego stosunku do świata; ukształtował się ostatecznie pod wpływem powstania listopadowego. Patrjotyzm poety przyobleka się wtedy w wyrobione poprzednio w psychice znamiona religijne, zakonne; cechą jego naczelną: bezwzględna abnegacja jednostki na rzecz pojętego absolutnie Narodu.

Analiza powstawania tekstu »Katechizmu pielgrzymstwa polskiego«, w ostatecznej redakcji »Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego«, okazała z jednej strony, że sama koncepcja syntetyczno-historjozoficzna »Ksiąg« nie jest niespodziewanym wyskokiem, ani unikatem, z drugiej strony podniosła to, co jest wyłączną własnością Mickiewicza: — sławne i tyle doniosłe w następstwach dla polskiej ideologji porozbiorowej, porównanie rozbiorów Polski z ukrzyżowaniem Chrystusa.

Wydawca podnosi optymistyczny i idealizujący pogląd Mickiewicza na dzieje Polski, który na tej podstawie mógł tem śmielej wyznaczyć emigracji polistopadowej cele szczególniejsze, apostolskie. Podstawa ta skłoniła poetę do bezwzględnej negacji dotychczasowego ustroju państwowego we wszystkich krajach Europy, postawiła go w rzędzie głosicieli nadchodzącej rewolucji powszechnej (»Kiedy nastąpi burza, za rok, czy za lat sto, dla mnie obojętne pytanie; czuję, że nastąpić musi«). Obok tej misji europejskiej obowiązywała emigrację misja druga: wobec Polski. Tutaj trzeba było odbudować państwo, a do tego celu poeta prowadzi naród od wewnątrz, przez polepszenie i powiększenie dusz. Polska albo będzie na nową miarę zbudowanym, moralnie doskonałym czynnikiem odrodzenia, albo nie będzie jej wcale.

Zgodnie z tem stanowiskiem Mickiewicz był budowniczym jednolitości emigracji i zwolennikiem jej ekskluzywności w stosunku do obcych. Miał może w świadomości przykład żydów, a pewnie także nakazy Rousseau'a z jego »Considerations« o Polsce (na ten ostatni szczegół prof. Pigoń nie zwrócił uwagi).

Stanowisko Mickiewicza nie znalazło u większości emigracji uznania. Jakkolwiek poeta głosił rewolucję powszechną, większość emigracji, która stawała się etapem w ewolucji myśli demokratycznej w Polsce, opartej o Zachód, uznała jego stanowisko za reakcyjne. Prawica znowu ulękła się nieprawomyślności Mickiewicza. — W przejawach tych można się dopatrzeć wielu analogij do przeżyć dzisiejszych. Według dzisiejszych wyobrażeń, Mickiewicz był zwolennikiem maksymalizmu, opartego o wiarę w Bóstwo ponad człowiekiem i ludzkością.

W końcowych uwagach wydawca mówi słusznie, że »Księgi« są wyrazem nowego tonu w patrjotyźmie poety, nowo zjawionej pieczołowitości kochania: wrodzona wielkość narodu widoczna jest nietylko w przeszłości wspaniałej, ale także w zwyczajnym, potocznym biegu teraźniejszości. Z tego też gruntu wyrósł »Pan Tadeusz«, psychologicznie w ten sposób najściślej związany z III. częścią »Dziadów« i »Księgami«.

— **KRASIŃSKI ZYGMUNT:** Przedświt. Opracował Juljusz Kleiner (Nr 18 »Bibljot. Narod.«, wyd. Krak. Sp. Wyd., Kraków, 1920).

„Przedświt" należy do tych poematów, przy których ocenie należy, o ile możności, jak najmniej pamiętać o osobie autora i o okolicznościach, wśród jakich poemat został napisany. Jeżeli bowiem o tem pamiętamy, ani na chwilę nie możemy wierzyć w szczerość poety, wizje jego wydają się w tych warunkach niedopuszczalne, możemy w nich widzieć co najwyżej obrazy księżycowe. Odnosi się to nie tylko do poematu samego, ale i do filozoficznego wstępu, który musi się wydać pozbawionym głębi przekonania, stylistycznem na chłodno rozumowaniem.

Prof. Kleiner przez dar niedomawiania potrafił uniknąć tych sprzeczności wewnętrznych, jakie tkwią w duchowości Krasińskiego, umiał objąć poemat całym przepychem retoryki i napisał wstęp, który doskonale się czyta, jakkolwiek nie trafia do przekonania. W danej chwili nie chcę jednak wkraczać na teren rewizji poglądów na twórczość Krasińskiego, chcę tylko przypomnieć kilka zdań z pięknie napisanych uwag szanownego wydawcy.

Według niego — „Przedświt" jest poematem szczęścia, wyśpiewanym przez jednego z najnieszczęśliwszych ludzi, jest radosnym, triumfalnym hymnem narodowym, stworzonym na tle straszliwej tragedji narodowego męczeństwa... Ażeby jednostki ludzkie, przez ciąg wieków nieświadome swych przeznaczeń, uczuły i zrozumiały wartość swą i nieśmiertelność, musiał Bóg dać im drogoskaz, musiał wcielić się w człowieka i jako Chrystus dać wzór świętości i dowód nieśmiertelności. Teraz, gdy do podobnej świadomości wznieść się mają narody, musi dany być wzór świętości i dowód nieśmiertelności przez naród jakiś; dowodem nieśmiertelności będzie fakt, że, zstąpiwszy do grobu, zmartwychwstanie. W tem Chrystusowa rola Polski... Czy sugestja taka jest szkodliwa? Mogłaby nią stać się, o ileby odwodziła od bezpośrednich celów praktycznych; — o ile do tego nie zmierza, daje życiu ton ogólny, który może być bodźcem cennym... Jako wychowawca społeczeństwa, Krasiński chciał wmówić narodowi, że Polska jest aniołem..."

Wszystko to piękna retoryka. Ale wydawca nie rzucił „Przedświtu" na tło ówczesnych europejskich dążności społeczno-ideowych, nie powiedział, dlaczego Krasiński tak jednostronnie przejaskrawił Mickiewicza, dlaczego stał się poetą reakcji polskiej. Dopóki piszący o Krasińskim kwestji tej nie rozwiną, dopóty będziemy gubić się w słowach, dopóty nie będziemy znać Krasińskiego, z krzywdą dla niego samego, bo był to niepospolity poeta, który wywarł duży wpływ na społeczeństwo i kto wie, czy nie przyczynił się do utwierdzenia w niem niejednej niepożądanej skłonności. (mj).

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 14 sierpnia 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	78·—	80·—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	80·—	82·—
4½% poż. kraj. z r. 1913	82·—	84·—
4½% poż. kraj. z r. 1914	84·—	86·—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	78·—	80·—
4% poż. m. Lwowa	76·—	78·—
4½% obl. kom. Banku kraj.	83·—	85·—
4% oblig. kom. Banku kraj.	78·—	80·—
0% oblig. kom. kolej. Banku kraj.	75·—	77·—
4½% listy zast. Banku kraj.	91·—	93·—
4% listy zast. Banku kraj.	88·—	90·—
4½% listy zast. Banku hipot.	84·—	86·—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	81·—	83·—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	86·—	88·—
4½% listy zast. Ziem. Banku kredyt.	86·—	88·—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	86·—	88·—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	84·—	86·—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	400·—	450·—
Bank Hipoteczny	550·—	580·—
Bank Małopolski	550·—	590·—
Ziemski Bank Kredytowy	380·—	410·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—
Akcje Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	320·—	370·—
„Lemiesz" fabryka maszyn roln.	1550·—	1650·—
„Górka" fabryka cementu	1300·—	1400·—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1300·—	1400·—
Polska Nafta	1000·—	1100·—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 14 bm.: 6% oblig. m. Warszawy, wartość kuponu 4.78.8, żądano 200, poszukiwano 189. 6% oblig. m. Warszawy 1917 wartość kuponu 0.71.7, transakcja 91·50, 92·25, żądano 93½, poszukiwano 90·50, 5% oblig. Banku ziemsk. wartość kuponu 7.70.9, żądano 100, poszukiwano 91, listy zastawne 4½% ziemskie wartość, kuponu 1.29.9, transakcja 195—193, żądano 196, poszukiwano 191, 4% ziemskie, wartość kuponu 1.15.5, 5% m. Warszawy wartość kuponu 3.69.1, transakcja 226·50—225, żądano 229, poszukiwano 224, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 3.32.2, żądano 209, poszukiwano 204, 6% Banku hipot. wartość kuponu 0.66.3, żądano 100, poszukiwano 97.

KURSA AUSTRJACKIEJ CENTRALI DEWIZ z 14 sierpnia: Amsterdam 6600, Berlin 481·50, Zurych 3575, Chrystjanja 2075, Kopenhaga 3050, Sztokholm 4300, Marki niemieckie 479·50, leje 450, lewy 340, Szwajcarja 3350, Francja 1500, włoskie banknoty 1040, angielskie 735, dolary 210, ruble 290. **Kursa w wolnym obrocie:** Zagrzeb 242—262, Budapeszt 101—116, Praga 376—395, Warszawa 89—99, nowe noty dynarowe 957—1025.

KURSA SZWAJCARSKIE z 13 sierpnia: Kursa dewiz: Berlin 13, Holandja 199, Nowy York 599, Londyn 2188, Paryż 4350, Medjolan 2970, Bruksela 4650, Kopenhaga 9060, Sztokholm 124, Chrystjanja 9060, Madryt 9050, Buenos Aires 230, Praga 1050, Belgrad —, Zagrzeb 650, Budapeszt 295, Warszawa —, Wiedeń 295.

GIEŁDA WALUTOWA PARYSKA z 13 bm.: Londyn 50·27½, Nowy Jork 13·82, Belgja 106·75, Włochy 68·75, Rumunja 29·25, Szwajcarja 229·75, Praga 24·25, renta francuska 3 proc. 54·50, renta francuska 3 proc. —, renta franc. 4 proc. z 1917 71·45, renta francuska 4 proc. z 1918 71·15, renta franc. 5 proc. 87·50, renta francuska 5 proc. z 1920 102·25.

Z KRAKOWSKIEGO TARGU NA BYDŁO. Od 7 do 13 bm. na targ spędzono buhaji 110, wołów 11, krów 111, jałowek 179, cieląt 939, nierogacizny 495, razem 1845 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 2170 do 3200 mk.; woły od 2870 do 4200 mk.; krowy od 2200 do 3500 mk.; jałownik od 2200 do 3500 mk.; cielęta od 2800 do 3800 mk.; nierogaciznę od 5150 do 6200 mk.: bitej wagi nierogaciznę od 6700 do 8600 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 179 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 48 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej o 126 sztuk bydła, 78 cieląt, 15 baranów i 89 świń, czyli razem o 308 sztuk mniej.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Matka

poszukuje dzieci: Antoniego i Gustawa Turczyńskich. Zgłosić: Dyrekcja policji, Kraków. 5775

Powozik

używany, tanio sprzedam. Markiewicz, Kraków, ul. Rakowicka 11. 5768 1 3

Inteligentna kucharka
Wiedenka, rel. rzym.-kat., przyjmie posadę w lepszym domu. Pierwszorzędne referencje do dyspozycji. — Zgłoszenia pod „A. E." do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 5778

Do sprzedania:

Fortepian, całkiem nowy, czarny, 3 pedały; **prześcieradło, poduszka, kołdra** (watowana) i **maszyna do szycia.** E. Kotek, ul. Czapskich 1, I piętro. 5772

Skład i pracownia
wózków dziecięcych
I. BOTWINA
przeniesioną została pod
L. 30 przy ulicy Florjańskiej.
Naprawa wózków dziecięcych. Gumy do kółek w najlepszym gatunku, obciąga się na poczekaniu. 5787 1 4

Sypialnię

ładną, używaną, kupię zaraz za przystępną cenę. Zgłoszenia z podaniem opisu pod **„Sypialnia"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5767

W Łagiewnikach

przy Krakowie, do sprzedania willa piętrowa, sucha, słoneczna, o 12 ubikacjach, z dwoma balkonami, oraz 10 morgów gruntu, sad jednomorgowy, stodoła, dwie stajnie, 3 chlewy pod jednym dachem, wszystko nową dachówką kryte, do tramwaju w Podgórzu pieszo pół godziny, ze zbiorami. 5769 1 2

Fortepian

krótki, krzyżowy, koncertowy, przedwojenny fabrykat pierwszorzędny, prawie nowy, do sprzedania lub zamiany za pianino za dopłatą. Zgłoszenia pod **„Dobra okazja"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5788 1 2

2 pokoje
kuchnia, łazienka, spiżarnia z przedpokojem (czyste i ładne), oddam w posiadanie z warunkiem zakupna wspaniałej jadalni oraz sypialni za cenę około 250 000 Mkp. Szybkie zgłoszenia z powodu wyjazdu, oraz adres poda administracja ogłoszeń **„Prasa", ul. Karmelicka 16.** 5789 1 2

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,
D-r Stanisław Kurkiewicz,
lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 5060 7 0

PRIMUSY

naprawia szybko i tanio, z prowincji odwrotnie, **Wł. Müller i St. Puchalski,** Kraków, Rynek gł. 7—8, w podworcu. 5005 14 15

Stylowa jadalnia

prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można: ul. Loretańska 6, I p., na prawo. 5765 2 6

Do sprzedania

garnitur: kanapka, 6 foteli, zupełnie nie zniszczone, kotary paryskie, deseń barok Ludwik XV, dywan 2 do 3 metr., klęcznik (antyk). — Ul. Mikołajska l. 10, ofic., I piętro, w drugim podworcu. 5748 3 3

Atramenty:

antracenowy, kancelaryjny i szkolny, konkurencyjnie tanio, tylko hurtownie, sprzedaje fabryka atramentów **Wiktor Mendalski, Dąbrowa Górnicza.** Cenniki na żądanie. Trzy próbki za nadesłaniem 20 Mk. 5877 20 25

„OLLA" udowodniono najlepsza GUMMA hygieniczna

Zawiadamiam, iż objąłem generalne zastępstwo na całą Polskę gum „Olla".
Perfumerya
MAKS LANDWIRTH
Kraków, Dietlowska 40.
Wysyłki uskuteczniam za zaliczką.
5230 9 0

MARJAN HUPCZYC

Kraków, ul. Jagiellońska 7.

Rządowo upoważnione
BIURO kupna i sprzedaży majątków, realności, parcel i t. p.,
BIURO dzienników krajowych i zagranicznych,
BIURO reklam (ogłoszeń) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. 5637 1 3
KOLEKTURA Polskiej państwowej loterji klasowej.

TOWARZYSTWO HANDLOWE „POL"

Ska z ogr. poręką
w Krakowie, ulica Siemiradzkiego L. 10
poszukuje
buchaltera-bilansisty.
Posada każdej chwili do objęcia. Zgłoszenia pisemne. 5713 3 4

Ogłoszenie.

Jedna z większych cementowni w kraju poszukuje zaraz wykwalifikowanego **technika budowlanego,** dobrze obeznanego z robotami betonowemi, celem wykonania szeregu robót.

Zgłoszenia z zaznaczeniem dotychczasowej działalności, jakoteż warunków prosi się nadsyłać: Zawiercie, skrzynka pocztowa Nr 3. 5704 3 3

Najekonomiczniej postąpisz
Kupując taśmy i kalki Światowej marki „Venus".
Ludwik Aksman, Kraków, Szewska 10. Telefon 3288.
Najlepszy towar jest najtańszy.
5706 2 2

Większa rafinerja nafty poszukuje biegłej
stenotypistki
do natychmiastowego wstąpienia. — Wymagana gruntowna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, szybka stenografja niemiecka, ewentualnie i polska, oraz biegłe pismo maszynowe. Reflektantki tylko z wieloletnią praktyką zechcą zgłoszenia wraz z odpisami świadectw wnieść do Administracji „N. Reformy" pod znakiem **„Pierwszorzędna siła 1920".** Oferuje się mieszkanie, opał i światło, aprowizację w rafinerji i płacę wedle umowy. 5783 1 3

Papier.

Właściciel hurtownego składu papieru Inslicht, Wiedeń, I., Bauernmarkt 19, bawi obecnie
w Krakowie, Hotel „Royal"
i jest w możności zaoferować do natychmiastowej dostawy, częściowo loco Kraków, częściowo loco Wiedeń
papier wszelkiego rodzaju,
jako to: bezdrzewny, konceptowy, średniej jakości, pakowy „Superior", na ustniki do tutek, do celów księgarskich, artystyczno-drukowy, papę, papier listowy w mapach i kasetkach, koperty i t. p. 5790

Zgłoszenia osobiste przyjmuje p. Inslicht od godz. 10—12 przed poł. i od 3—6 po poł.

Polski skład futer Kraków, Rynek gł. 11

w podwórzu
przerabia i wykonuje **futra męskie i damskie oraz lisy**
według **cennika cechu kuśnierzy** z własnych i dostarczonych materjałów. — Poleca również swój bogato zaopatrzony **magazyn futer w różnych gatunkach.**
Uwaga: Kożuszkom dla każdego jest oddawanie robót już teraz **przed sezonem zimowym.** 5777 1 2

SANATORJUM D-RA K. DŁUSKIEGO w Zakopanem

5558 2 8
przyjmuje pacjentów, jak dawniej; rozporządza wolnemi pokojami.

Skład zboża i nasion

w większem mieście, w pobliżu Poznania, dobrze prosperujący, z kompl. urządzeniem na 2 biura, z 2 dużemi śpichrzami, dużym zapasem worków i wozów, jak również wykwintne 10-pokojowe mieszkanie z ogrodem, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Również może być przejęta korzystna dzierżawa zawarta na 5 lat. Oferty pod **M. I. 1175 do Rudolfa Mossego, Poznań.** 5791

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje
Spółka samochodowa „POLAUTO"
w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 5620 4 0

Tutki i bibułki do papierosów
„NIL"
najprzedniejszej jakości wszędzie do nabycia.
Skład fabryczny D. ROSENZWEIG,
Kraków, ul. Krakowska 6. 5600 2 0

„Ordinatorium sexuologicum",

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20.

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: blednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. — Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 5715 1 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem",** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3 ci i 5-ty — są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **62** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 5716 1 0

NOWO OTWARTY MAGAZYN MEBLI

POD FIRMĄ: MAURYCY PLESZOWSKI, KRAKÓW, UL. SZEWSKA 4
poleca:
jadalnie, sypialnie, salony, gabinety męskie, biurka, fotele rozkładane, fotele klubowe, łóżka blaszane, łóżka dziecięce, otomany, szezlongi, leżaki, materace włosienne, karnisze, wieszadła stojące,
MEBLE KOSZYKOWE w wielkim wyborze
dywany, portjery, firanki, kapy tiulowe, serwety, narzutki na otomany, kołdry, makaty aplikowane, markizety z metra na firanki, figury porcelanowe i t. p. towary.
Ceny niskie. Ceny niskie.
ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-TAPICERSKO-DEKORACYJNY
przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, z gwarancją szybkiego i dokładnego wykonania.
„UNIVERSALE", Biuro szacowania mebli, dywanów, antyków i t. p. — ul. Szewska 4
przyjmuje wszelkie zlecenia miejscowe i z prowincji. 5192 3 3

CENTRALNE BIURO SPEDYCYJNE

KRAKÓW założ. w roku 1880 **W. BUJAŃSKI** KRAKÓW założ. w roku 1880
ul. Andrzeja Potockiego 9, telefon 3218. Biuro miastowe: Rynek Gł., telefon 19
uskutecznia spedycję wszelkiego rodzaju, załatwia formalności cłowe i pozwolenia na przywóz i wywóz.
Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe uskutecznia własnemi wozami meblowemi oraz przewóz i rozwóz zbiorowych przesyłek kupieckich własnemi zaprzęgami. Magazyny towarowe przy torze kolejowym. 4736 3 3

POWIATOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

W KRAKOWIE
przyjmuje wpłaty na
POŻYCZKI ODRODZENIA
oraz konwertuje asygnaty z 1918 r.
5770 2 3

BÓL GŁOWY i MIGRENĘ

radykalnie usuwa proszek
Migreno Nervosin
z kogutkiem. 5518 5 10
Sprzedają apteki i droguerje.

ODDZIAŁ WŁÓKNICZY

dostarcza z pozwoleniem wywozu:
materjałów dla pań i panów, trykotaży, bielizny 4424 4 17
Kompanja handlowa gdańska
Import — Towarzystwo akcyjne Gdańsk, ulica Długa 2. — Eksport
Adres telegr.: „Compania". Nr telefonu 3135.

Bryndzę

dla P. T. konsumów, stow. aprowizacyjnych, aprowizacyj miejskich, wojsk. urz. gospodarczych poleca
Mleczarnia Łuczanowicka
Kraków, ul. Czarnowiejska 70 5467 6 6

Nowocześnie urządzona odlewnia żelaza i metali

(w Małopolsce) przyjmie dalsze zamówienia na dostawę masowo wykonanych surowych odlewów z żelaza (Grauguss) i metali w wadze sztuki od 0,5 do 3.000 kg. Modele własne lub nadesłane. Zgłoszenia: **„Mechaniczna formiernia 47[3]"** do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9.
5711 3 6

Generator trójprądowy, 155 kw. 300 wolt. 250 obrotów na minutę; 42 okresy, bezpośrednio sprzężony z maszyną parową „Tandem". 200 HP;
Dwie pompy „Worthington", 1500 litrów, dwa przedgrzewacze;
Dwie ciężkie tokarki biegunowe, 270×3500 mm;
Jedna ciężka tokarka do kół rzemiennych;
Jedna maszyna automatyczna do wyrobu śrub
do sprzedania.
Inżynier E. Hirsch, Wiedeń. XIX., Karl Ludwigstr. 86.
Telefon 95882. 5786

KSIĄŻKI

powieściowe, historyczne, naukowe i t. p.
w języku polskim i niemieckim, kupuje po najwyższych cenach. Zgłoszenia listowne, także i z prowincji, z podaniem spisu pod **„Ex Libris"** do Biura reklamy „Prasa" w Krakowie, ulica Karmelicka 16. 5773 1 2

EKSPORT PAPIERU!

Zaraz do nabycia! Większe wysyłki!
Papier wszelkiego rodzaju: bezdrzewny, drukowy, konceptowy, papowy, jedwabny, dla celów księgarskich, dla druków artystycznych, teczki, kasetki (papeterja), koperty, notatniki, zeszyty szkolne, ozdobny papier do lepienia banknotów, ołówki zwyczajne i chemiczne, pióra i t. p.

Szczególnie oferuję:
5 wagonów papieru drukowego 63/95,
2 wagony papieru konceptowego 42/68,
1 wagon papieru bezdrzewnego 63/95 i 50/80,
2 wagony papieru do wyrobu cygaryśników,
10 wagonów papy drzewnej i patentowej. 5138 6 0

Hurtowny skład papieru Inslicht, Wiedeń, I., Bauernmarkt 19.
Nr telefonu 4643/IV. Adres telegraf.: Inselpapier Wien.

TUTKI HYGIENICZNE

„NIL" „RIDEÉ" „SOLO"
wszędzie do nabycia.
Skład fabryczny D. Rosenzweig
Kraków, ulica Krakowska 6, telefon 2360.

MYDŁO TOALETOWE

poleca hurtownie 4974 4 4
D. ROSENZWEIG — KRAKÓW
ul. Krakowska 6 (w podworcu) — **telefon 2360.**

Kuchnia żelazna

restauracyjno-hotelowa 250×95×85 ctm, mało używana, do sprzedania. J. Lassociński, Kraków, ul. Topolowa 15. 5754 2 2

Kupuje używane i stare powozy i wózki. Zgłoszenia: Szymski, ul. Rakowicka 11. 5717 2 2

Flaszki

z atramentu, małe, kupuje **A. Zembrzycki,** Kraków, ulica Floryańska 9. 5495 3 3

Dwie „Underwood"

18 in., walce á 47 ctm, prawie nowe. Stoliczki amerykańskie do zbycia. J. Lassociński, Kraków, ulica Topolowa 15. 5753 2 2

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 5450 16 20

L. 1077/I. 5737 3 4

Wydział powiatowy w Busku Kieleckim rozpisuje niniejszem

Konkurs

na posadę **sekretarza Wydziału** z początkowemi poborami VII kat. urzędników państwowych.

Warunki:
1) Narodowość polska;
2) ukończone studja prawnicze;
3) praktyka administracyjna.

Podania wraz z odpisami świadectw, oraz referencyj wnosić należy do Wydziału powiatowego w Busku Kieleckim po dzień 20 sierpnia b. r.

Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału:
Starosta **Cisło** w. r.

Polecamy

do szybkiej dostawy ze swego składu w Morawskiej Ostrawie, z pozwoleniem na wywóz, 1 wagon sztucznego miodu w kostkach po 1 kg, wzglednie w skrzyniach 100 kg, po 22·20 Kč za 1 kg, oraz 5 wagonów marmolady, dobrego, jędrnego towaru, w beczułkach 9·50 kg, po 12 Kč za 1 kg. z naszego składu w Morawskiej Ostrawie. Zgłoszenia pod adresem firmy: **Alojzy Gillar, Morawska Ostrawa.** 5750 2 3

Pot i woń

usuwa proszek
„Potol"
z kogutkiem.
Sprzedają apteki, droguerje i perfumerje. 5517 5 10
Hurtownie: **St. Sierotwiński, Kraków, ul. Sienna 12.**

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne [illegible] chrześcijanki. Drzazgowa, ulica Szczepańska 5, I p., w oficynie. 5756 14 20

W przetworach owoców i jarzyn kwalifikowany i doświadczony specjalista, właściciel fabryki, z powodu zajść polit. poszukuje odpowiedniej posady. Zaleski, [illegible] (Galicja), Wróblowice, własność hr. Tarnowskiego. 5708 3 5

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 50 5 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **M. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1055 15 18

Krawczyni poszukuje szycia bielizny, oraz krawieczyzny w prywatnych domach. Zgłoszenia: ul. Grzegórzecka 70, II p. u p. Żakowej. 5675

Mundury

z własnych, jakoteż powierzonych materjałów wykonuje ściśle podług przepisów ze znaną dokładnością
Zakład uniformowy
Hojtasz i Wołkowicz
(przedtem Back i Fehl)
Kraków, ulica Podwale 5.
Telefon 3346.
5583 5 5

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także stębnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko. Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Poselska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz stroików damskich. 14 2 0

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.